

Andrzej GAŁGANEK

Poznań

Życie międzynarodowe rzeczy. Przedmioty luksusu i codziennego użytku w społecznej historii stosunków międzynarodowych

1. Społeczna teoria stosunków międzynarodowych

W ostatnio opublikowanych artykułach objaśnialiśmy dychotomizację „międzynarodowości” i „wewnętrzności” i wskazywaliśmy sposoby jej przewyciężenia¹. Efektem tych konceptualizacji jest konstrukcja teoretycznego narzędzia w formie *społecznej* teorii stosunków międzynarodowych opartej na abstrakcji nierównego i połączonego rozwoju (*uneven and combined development*). Konceptualizacja ta, poszukując genealogii międzynarodowości, oferuje *społeczną* teorię stosunków międzynarodowych poprzez odnajdywanie ich istoty w historycznie zawsze nierównym i zawsze połączonym rozwoju wspólnot ludzkich. To zintegrowanie „wewnętrzności” i „międzynarodowości” w jednym schemacie eksplanacyjnym zmusza do nowego spojrzenia na historię stosunków międzynarodowych ukazując, że „międzynarodowość” zawsze znajdowała się u podstaw tworzenia społeczeństw ludzkich. Dysponując *społeczną* teorią stosunków międzynarodowych możemy realizować projekt, którego istotą jest próba rekonstrukcji *społecznej* historii stosunków międzynarodowych łączącej obie rozdzielane dotąd sfery życia społecznego: „wewnętrzność” i „międzynarodowość”.

Artykuł jest elementem realizacji tego projektu poprzez przywołanie potencjału tkwiącego w rzeczach – szeroko rozumianych „przedmiotach” luksusu i codziennego użytku – w celu ukazania nierównego i połączonego rozwoju jako fundamentu *społecznej* historii stosunków międzynarodowych. Postępowanie takie w odniesieniu do „rzeczy” pozwala na co najmniej: 1) dostrzeżenie jednego *społecznego* świata wyłaniającego się po odrzuceniu podziału na „wewnętrzność” i „międzynarodowość”; 2) „dotknięcie” międzynarodowości poza sferą związaną zwykle w nauce o stosunkach międzynarodowych z polityką międzynarodową; 3) spojrzenie na *społeczną* historię stosunków międzynarodowych poprzez odrzucenie dominującego w tradycyjnej historiografii podejścia polegającego na uprzywilejowaniu procesów produkcji nad procesami konsumpcji; 4) ukazanie w jaki sposób działania ludzi tworzą międzynarodowość. Omawiając pozornie odmienne procesy związane z życiem międzynarodowym szeroko rozumianych „rzeczy” – afrykańskich żyraf, kaszmirskich szali, jedwabiu,

¹ A. Gałganek, *Czy istnieje teoria społeczna „międzynarodowości” i „wewnętrzności”?*, „Przegląd Politologiczny” 2007, vol. XII, nr 2, s. 21–38; tenże, *Abstrakcja nierównego i połączonego rozwoju w wyjaśnianiu historii stosunków międzynarodowych*, „Prawo i Polityka” 2009, vol. 1, nr 1, s. 53–84; tenże, *Społeczna teoria stosunków międzynarodowych. Poza dychotomię «międzynarodowości» i «wewnętrzności»*, w: *Metodologia badań politologicznych w Polsce*, red. M. Pietraś, K. Marzęda, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2009; tenże, *Dlaczego nie istnieje teoria społeczna «międzynarodowości»? Analiza systemów-światów i neorealizm: dwie strony tego samego medalu*, „Przegląd Humanistyczny” 2010, vol. 15, nr 3, s. 7–22; tenże, *Genealogia międzynarodowości. Społeczna teoria stosunków międzynarodowych*, „Przegląd Politologiczny” 2010, vol. XV, nr 3, s. 7–22.

znaczenia angielskich rzeczy dla mieszkańców Mutsamudu czy opery *Madame Buterrfly* – dostrzegamy podobne wzory, choć niekiedy ukryte, ukazujące skutki nierównego i połączonego rozwoju w *społecznej* historii stosunków międzynarodowych.

2. Życie międzynarodowe rzeczy

Znaczący problem stawiany przez badaczy historii świata (*world history*) i globalnej integracji wyraża pytanie, jak ludzie, którzy często uważani są za ofiary globalnej kulturowej homogenizacji przekształcają konceptualnie importowane rzeczy, symbole i idee? Ten analityczny impuls znajduje często wyraz w praktyce badawczej koncentrującej się na zjawisku kulturowego imperializmu i nacisku na sposoby „repcji” globalnych symboli. Popularność w dyskursie naukowym takich pojęć jak „udomowienie”, „hybrydyzacja”, „lokalizacja”, „glokalizacja” czy „atomigracja” ilustruje uwagę przywiązywaną do zachodzącego w globalnej cyrkulacji znaków procesu reinterpretacji². Wielu badaczy przyznaje także, że znaczenia nadawane rzeczom w mniejszym stopniu podlegają przenoszeniu niż same rzeczy. Siła pojęcia „repcji” leży w jego możliwości zademonstrowania, że rzeczy cyrkulujące poza granicami ich miejsc narodzenia rzadko są tylko „kopiami” swojego kontekstu społecznego, często zaś zmieniają uprzednio nadawane im znaczenia i prowadzą do istotnych zmian w różnych sferach życia społecznego: życiu codziennym, politycznym, ekonomicznym i stosunkach międzynarodowych. Co więcej, rzeczy często wracają do źródła swego wytworzenia wraz z nadanym im nowym kontekstem społecznym i wpływają w istotny sposób na to źródło. Michael Taussig nazywa to zdolnością kopii do wpływania na to co jest kopiowane³.

Wiedza o materialnej historii życia mieszkańców świata jest niepełna i fragmentaryczna. Z jednej strony znamy szczegółowo dane o liczbie porcelanowych kubków, noży i widelcy, książek, mebli i ubrań, których właścicielami byli kupcy, prawnicy i artyści w XVII i XVIII-wiecznej Holandii, Anglii czy Hiszpanii. Z drugiej strony, nie wiemy wiele o posiadaniu rzeczy przez setki milionów Chińczyków w tym samym okresie⁴.

Różne podejścia do rzeczy odzwierciedlają bardziej fundamentalną różnicę w rozumieniu genealogii nowożytności i praktyk samej historii stosunków międzynarodowych. Prowadzone w ostatnich latach badania globalnej historii konsumpcji w XVII i XVIII w. stanowią część wysiłku badawczego wychodzącego poza europocentryczne narracje o nowożytności. Europejska nowożytność wyłania się w nich nie tyle jako rezultat szczególnego spotkania się naukowej mentalności i zasad prawa (M. Weber), czy też jako produkt kapitalistycznej eksploatacji pozaeuropejskich ludów i ziem, ile jako transnarodowe osiągnięcie, które zmobilizowało pozaeuropejską wiedzę, dobra, technologię, zasoby i pracę – niektóre poprzez handel, inne poprzez zawłaszczenie, imitację i zastosowanie przymusu.

Kenneth Pomeranz wskazuje na dwie grupy argumentów uzasadniających tezę o powstaniu po 1400 r. „luksusowego” lub „konsumpcyjnego społeczeństwa”. Pierwsza grupa podkreśla wzrost konsumpcji luksusowych dóbr (jedwab, zwierciadła, eleganckie meble, etc.) wśród bardzo bogatych i wiąże ją ze zmianą wcześniejszych sposobów wyrażania statusu. Proces ten

² J. Prestholdt, *Similitude and Empire: On Comorian Strategies of Englishness*, „Journal of World History” 2007, vol. 18, nr 2, s. 114–115.

³ M. Taussig, *Mimesis and Alterity: A Particular History of the Senses*, Routledge, New York 1993, s. XIII.

⁴ F. Trentmann, *Crossing Divides. Consumption and globalization in history*, „Journal of Consumer Culture” 2009, vol. 9, nr 2, s. 188.

można nazwać „obiektywizacją” luksusu. Luksusowe dobra stają się w coraz większym stopniu dostępne dla każdego kto może za nie zapłacić. Znikają restrykcje posiadania luksusowych dóbr związane z koniecznością równoczesnego spełniania pewnych społecznych kryteriów. Punktem wyjścia drugiej grupy argumentów jest także konsumpcja luksusowych dóbr przez najbogatsze grupy społeczne, ale równocześnie akcentuje się znaczenie procesów przekształcania się tych dóbr w dobra użytku codziennego konsumowane przez klasy średnie, a nawet niższe. W tej argumentacji większą uwagę przywiązuje się do dóbr dostępnych w niewielkich ilościach i często szybko konsumowanych niż do bardziej trwałych dóbr luksusowych. Do grupy tej należą przede wszystkim dobra, które Sidney Minz nazywa „żywnością narkotykową” (*the drug foods*): cukier, kakao, tytoń, kawa i herbata. Początkowo niektóre z nich, jak tytoń i kawa, były odrzucane w Europie jako niebezpieczne i barbarzyńskie. Wszystkie one należały do dóbr luksusowych w XVI-wiecznej Europie, a do powszechnie używanych w większości Europy zachodniej w końcu XIX w.⁵ Transnarodowe systemy ekonomiczne istniały w różnych czasach w różnych częściach świata. Rejon Oceanu Indyjskiego był takim systemem co najmniej od X w. W XI w. farbowana i kolorowana bawełna była eksportowana z Indii przez Kair do Afryki wschodniej. Z Bengalu i Wybrzeża Koromandelskiego bawełna i tekstylia wędrowały do Azji południowo-wschodniej i Chin. Kiedy europejscy kupcy przybyli na Ocean Indyjski zastali aktywne sieci handlowe, które nie poddawały się ich wpływowi. W 1600 r. jedynie czwarta część azjatyckiego pieprzu i korzeni trafiała do Europy. Jeszcze w końcu XVIII w. trudno było ocenić gdzie znajdowało się centrum, a gdzie peryferie.

Dysponujemy znacznie mniejszą wiedzą o przepływie dóbr z Zachodu na Wschód niż w odwrotnym kierunku. Warto podkreślić, że Wschód był nie tylko producentem, ale także konsumentem rzeczy i idei, w tym także europejskich. W Chinach okresu wczesnej dynastii Qing (1644–1912) używano angielskiej wełny w modnych ubiorach. Podczas gdy XIX-wieczni komentatorzy koncentrowali się na podkreślaniu fundamentalnych różnic między Europą i Chinami, w XVII i XVIII w. podróżnicy dostrzegali liczne podobieństwa między materialnymi kulturami obu regionów. W Chinach już w okresie późnej dynastii Ming (1368–1644) wielkim popytem cieszyła się porcelana z arabskimi zdobieniami i europejskie książki. W końcu XVI w. jezuicki misjonarz Matteo Ricci obserwował w Chinach szerokie imitowanie europejskich ubrań i podkreślał podobieństwo obyczajów.

Reżimy konsumpcji „archaicznej globalizacji” (XIII–XVIII w.), jak nazywa ją Frank Trentmann, były powiązane z różnymi reżimami produkcji. Egzotyczna orientacja archaicznej globalizacji wiązała się z używaniem rzadkich umiejętności, wiedzy i reputacji, które nie mogły być w prosty sposób reprodukowane. Zwyczaj kolekcjonowania rzeczy został wzmocniony przez imperialne rywalizacje, szczególnie między Wielką Brytanią i Francją w Indiach i w Egipcie. Miasto Lucknow położone w Indiach północnych w końcu XVIII w. było opisywane jako miejsce, gdzie różnorodność była stylem życia. Perski, muzułmański, hinduski i europejski styl łączyły się. Imperia kolekcjonowały rzeczy i kultury podobnie jak terytoria. Style były płynne, hybrydyczne i niestałe, napędzając globalną wymianę dóbr i kultur. W pewnym sensie przedstawiciele klasy panującej byli raczej kolekcjonerami niż konsumentami⁶.

⁵ K. Pomeranz, *The Great Divergence. China, Europe, and the Making of the Modern World Economy*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2000, s. 114–115.

⁶ F. Trentmann, op. cit., s. 199.

2.1. Żyrafa jako dobro egzotyczne

Poszukując wśród czynników ekonomicznych przyczyn nowożytnej europejskiej ekspansji, należy uzupełnić je o europejskie pożądanie egzotycznych dóbr. W przedsięwzięciach podejmowanych w warunkach wysokiego ryzyka i niepewności czynniki ekonomiczne nie są zwykle jedynym imperatywem. U podstaw takiej czy innej dyskursywnej formy wyrażania tych pragnień znajduje się sposób postrzegania świata leżącego „za oceanami” w okresie renesansu czy szczególnie sposób definiowania pozaeuropejskiego świata w XIX w. jako wartego podboju i zajęcia⁷. Przykładem jednego z takich uosobień egzotyczności jest żyrafa. Biorąc pod uwagę jej szczególne atrybuty, żyrafa może stanowić nośnik zrozumienia jak ludzie pewnych społeczeństw odnosili się do świata zewnętrznego. Erik Ringmar podejmuje próbę rekonstrukcji tego stosunku w oparciu o trzy spotkania z żyrafami: we Florencji w 1486 r., we Francji w 1827 r. oraz w Pekinie w 1414 r.

Kolekcjonowanie egzotycznych zwierząt było rozpowszechnionym zwyczajem wśród renesansowych elit. Królowie, książęta i papieże posiadali w swoich menażeriach leopardy, słonie, lwy, nosorożce, orły, wielbłądy, niedźwiedzie, jelenie i wiele innych zwierząt. Obecność osobliwych zwierząt na dworach rządzących stanowiła metaforę nadzwyczajności ich władzy. Większość egzotycznych zwierząt na dworach włoskich elit pochodziła od władców muzułmańskich, przede wszystkim sułtana Egiptu, a po upadku Konstantynopola w 1453 r. od sułtana Istanbułu. Owe muzułmańskie powiązania nadawały zwierzętom aury dodatkowej tajemniczości. Na ambiwalentny obraz Turków w Europie składało się ich postrzeganie jako brutalnych, okrutnych i mizoginistycznych wyznawców demonicznej religii, a równocześnie fascynujących ze względu na posiadanie rzeczy postrzeganych jako „orientalne”. Rozumienie tej orientalności koncentrowało się na płynącym z luksusu splendorze, absolutnej władzy i rozwiązaniach funkcjonujących w sferze seksualnej. Zoologiczne ogrody muzułmańskich władców (*serraglio, saray*) stanowiły integralną część ich świata władzy na długo przed podobnymi realizacjami w Europie. Pojawienie się żyrafy w 1486 r. we Florencji – wcześniej w organizowanych paradach posługiwano się manekinem żyrafy – wiązało się z próbą ustanowienia przez egipskich Mameluków dobrych stosunków dyplomatycznych z Florencją w celu uzyskania jej poparcia w ich konflikcie z okupującymi Egipt Turkami. Przybycie zwierzęcia do Florencji wywołało wielką sensację. Uzyskanie przez Florencję dostępu do morza (Livorno) w 1421 r. szybko przełożyło się na wydanie przez miasto wielu odkrywców (Giovanni da Verrazzaono, Amerigo Vespucci).

W 1827 r. inna żyrafa pojawiła się w Paryżu. Była ona także podarunkiem od rządzącego Egiptem, a jednocześnie pionkiem w dyplomatycznej grze. Żyrafę sprowadził do Paryża francuski konsul generalny w Kairze Bernardino Drovetti, który był zaufanym mameluckiego paszy Muhammada Alego. Drovetti był także grabieżcą egipskich grobowców i handlarzem starożytnymi artefaktami. Kiedy w 1824 r. tron francuski objął Karol X, Drovetti uznał to za dobrą okazję do zyskania przychylności obu władców. Muhammad Ali był zaangażowany w agresywną ekspansję morską przeciwko Cyprowi i w konflikt z Grecją.

Drogę z portu w Marsylii do Paryża żyrafa pokonała na własnych nogach wzbudzając wielkie zainteresowanie. W Lyonie witało ją 13 tys. osób. Kiedy konwój dotarł do Paryża żyrafa została okazana królowi, który przeprowadził pół godzinną rozmowę z opiekującym się nią profesorem zoologii. Żyrafa została następnie umieszczona w Jardin des Plantes, gdzie

⁷ E. Ringmar, *Audience for a Giraffe: European Expansionism and the Quest for the Exotic*, „Journal of World History” 2006, vol. 17, nr 4, s. 377.

latem 1827 r. odwiedziło ją ok. 100 tys. osób. Zwierzę stało się przedmiotem piosenek, utworów muzycznych, wierszy, skeczy i politycznej satyry oraz znakiem umieszczanym na wielu produktach, od ciastek po ubrania, mydło i meble. Jednak w trzy lata po jej przybyciu do Paryża, jak zauważył Honoré de Balzac, żyrafę odwiedzali jedynie prowincjusze, znudzone nianie i naiwni ludzie⁸.

Wkrótce po koronacji Karola X francuski minister spraw zagranicznych poinformował swoje ambasady, że król pragnie powiększyć swoją menażerię. Krytycy reżimu w formie satyry politycznej zauważali, że we Francji nic się nie zmieniło poza przybyciem jeszcze jednej bestii. Żyrafa przybyła z Egiptu, który nie tak dawno był okupowany przez Napoleona, a pewna liczba oficerów francuskich pozostała tam stając się doradcami wojskowymi egipskiego paszy. W 1824 r. francuski filolog Jean-François Champollion odczytał egipskie hieroglify umieszczone na kamieniu z Rosetty dając pewność odkrycia najgłębszych tajemnic starożytnej cywilizacji. W 1830 r. Francja rozpoczęła inwazję na Algierię wykorzystując jako uzasadnienie blahy incydent dyplomatyczny. Liczący 37 tys. żołnierzy desant francuski opanował stolicę, a Algieria została ogłoszona prowincją Francji. Wojna toczyła się jednak nadal w formie partyzanckiej. W 1845 r. siły francuskie liczyły już 106 tys. żołnierzy. Kolonizacja Algierii i eksploatacyjna polityka władz francuskich (konfiskaty i wywłaszczenia ziemskie) były przyczyną wielu powstań algierskich. Francuzi okupowali kraj, który był orientalny, podobnie jak orientalna była żyrafa. Sławiący demokrację w Stanach Zjednoczonych Alexis de Tocqueville zachęcał do migracji do Algierii i jako parlamentarzysta z zaangażowaniem bronił francuskiej taktyki stosowanej w Algierii: walka toczy się nie między rządami, ale między rasami. Decyzja inwazji na Algierię miała motywy polityczne, jednak można było ją podjąć w środowisku łączącym królewskie pretensje, orientalne fantazje, naukowe zainteresowanie i dążenie do ekonomicznej korzyści. Wszystko to egzemplifikowała żyrafa.

Do Pekinu żyrafa przybyła w 1414 r. Niedługo potem ukazał się pierwszy dekret ograniczający morską aktywność Chińczyków. Zoologiczne ogrody istniały w Pekinie co najmniej od 1000 r. p.n.e. Chiny były „Królestwem Środka” i wszystkim otaczającym je jednostkom politycznym nadawano niższy status. Żyrafa przybyła z Bengalów, który kilka lat wcześniej odwiedził jeden z okrętów wyprawy pod dowództwem Zheng He. Trafiała tam wcześniej jako prezent koronacyjny dla nowego króla Bengalów od ambasadora afrykańskiego państwa Melinda. Przybywszy do Chin żyrafa była traktowana jako znak łaskawości niebios. Dla chińskich uszu somalijskie *girin* oznaczające żyrafę brzmiało jak chińskie *qilin* oznaczające jednorożca. W oficjalnym chińskim bestiariuszu *qilin* zajmował miejsce obok smoka, feniksa i żółwia symbolizujących dobry omen. Kiedy w 1421 r. bezpośrednio z Melindy przywieziono drugą żyrafę pozytywne interpretacje symboliczności tego znaku dotyczyły bezpośrednio trwałości i powodzenia sprawowania rządów przez cesarza. Jednak mimo tych pozytywnych przewidywań kilka lat później cesarski dekret ograniczał handel zagraniczny i możliwość podejmowania wypraw morskich. Kolejne dekryty (1449, 1452) zaostrzały ograniczenia i penalizowały handel zagraniczny. Zakaz został rozciągnięty nawet na żeglugę przybrzeżną. Według jednej z interpretacji antyhandlowi konfucjańscy *literati* zdobyli przewagę nad zwolennikami przedsiębiorczości, którymi byli dworscy eunuchowie. Kiedy w rywalizacji o wpływy przewagę zyskiwali eunuchowie restrykcje były znoszone, kiedy ich przeciwnicy – przywracane. Ograniczenia handlu międzynarodowego były dla konfucjan sposobem demonstrowania dominacji ich sposobu rozumienia roli państwa. Konfucjański członek Rady

⁸ Ibidem, s. 385.

Wojennej oceniał sens wypraw morskich Zheng He zdecydowanie negatywnie. Wskazywał na ich olbrzymi koszt mierzony zbożem, pieniędzmi i liczbą uczestników, którzy stracili w ich wyniku życie. Aczkolwiek wyprawy przywiozły wspaniałe i kosztowne rzeczy, jaka była z tego korzyść dla państwa? Wyprawy były skutkiem decyzji złego rządu i jego ministrowie nie powinni wyrazić na nie zgody⁹.

Przed 2 poł. XIX w. żyrafy poza Afryką były rzadkimi zwierzętami. Stanowiły rodzaj emisariuszy odmiennego świata. W procesie nadawania znaczenia zwierzęciu i światu do którego należało, w sposób nieunikniony pojawia się kontekst związany z rozumieniem egzotyeczności. Zarówno Europejczycy, jak i Chińczycy interpretowali żyrafy w oparciu o dominujące w ich społeczeństwach przekonania tworzące ten kontekst. Reakcje „zwykłych” ludzi wydają się wszędzie takie same. Reakcja ludzi wykształconych, czy to badacze konfucjańskich, czy członków francuskiej akademii wymaga bezstronności i obiektywizmu, a nie spontanicznej reakcji związanej z egzotyką obiektu. W obu przypadkach istnieją ustanowione schematy interpretacyjne pomagające badaczom zachować wymagany spokój i opanowanie. Z pomocą tych reguł zwierzę jest identyfikowane i umieszczane pod właściwą etykietką. Dla chińskich *literati* żyrafa była *qilin*, dla naukowców francuskich *Giraffa camelopardis*. Ostatecznie zwierzę nie jest czymś obcym, ale wprost przeciwnie, jest dobrze znane. Jego pojawienie się nie stanowi wyzwania, ale jest raczej rodzajem potwierdzenia sposobu pojmowania rzeczywistości przez członków obu grup.

W stosunkach międzynarodowych we wszystkich trzech przypadkach żyrafy są pionkami w dyplomatycznej grze toczonej za pomocą podarunków. W każdym przypadku odzwierciedlają one rolę mużułmańskich rządzących jako pośredników między Wschodem i Zachodem oraz między Afryką i resztą świata. W każdym przypadku żyrafy zwiększają legitymizację władzy rządzących, którzy je otrzymują jako podarunek. W republikańskiej Florencji polityczna władza pochodzi od obywateli, którym rządzący są zobowiązani dostarczać publicznej rozrywki i organizować uroczystości. Siła żyrafy płynie z opowieści o odległych miejscach i nieznanymi ziemiach. W Chinach, przeciwnie, władza cesarza nie zależy od mandatu społecznego, ale od mandatu niebios. Opowieść o żyrafie jest skoncentrowana na cesarzu i potwierdza legitymizację jego rządów. We Francji ważniejszym źródłem legitymizacji staje się nowa nauka zoologia. Nauka demonstruje intelektualną wyższość Europejczyków nad resztą świata. Europejczycy wiedzą więcej o Egipcie i Afryce niż sami Egipcjanie i Afrykańczycy. W ich umysłach żyrafa jedynie umacnia stworzone przez nich hierarchie.

W kategoriach kulturowego kontekstu mamy zatem do czynienia z trzema podstawowymi modelami: renesansowym modelem skierowanej na zewnątrz ciekawości; konfucjańskim modelem skierowanej do wewnątrz samowystarczalności i oświeceniowym modelem skierowanej na zewnątrz samowystarczalności¹⁰. Modele te w jednoznaczny sposób ujawniają swoje implikacje dla działania. Florentyńczycy wyruszają w świat pełen osobliwości i chcą je odkryć. Ich celem ekonomicznym jest zaspokojenie w egzotyczne dobra rozwijającego się rynku europejskiego. Chińczycy świadomie zamykają się przed zewnętrznym światem, ponieważ nigdy nie cenili szczególnie zagranicznych towarów. W przypadku Francuzów ich naukowe poznanie świata mużułmańskiego poprzedza jego militarną okupację. Podobnie do Chińczyków żyją oni w świecie bez znaczącego otwarcia się „na zewnątrz”. Poza nauką może istnieć jedynie zabobon. Naukę charakteryzują uniwersalne cele, zaś konkretnych

⁹ Ibidem, s. 393.

¹⁰ Ibidem, s. 396.

przypadków potrzebuje ona jedynie do ich testowania. Francja może potwierdzić konkluzywnie swoją wyższość porównując się z mniej rozwiniętymi społecznościami.

Jednak byłoby błędem myśleć – podkreśla Erik Ringmar – że te interpretacyjne schematy decydują ostatecznie o tym co poszczególne społeczeństwa robiły. Przekonania są tylko przekonaniem i stanowią często przeciwstawne interpretacje obecne w każdym społeczeństwie. Chińscy eunuchowie byli z pewnością gotowi do eksploracji świata w imię cesarza. Generacja oświeceniowych myślicieli traktowała początkowo pozaeuropejski świat z uznaniem i szacunkiem. To, że te interpretacje ostatecznie nie zwyciężyły nie wynikało z ich mniejszej prawomocności, ale raczej z braku wsparcia przez wystarczającą siłę. W Chinach imperialne państwo i kierujący nim konfucjańscy *literati* byli zbyt silni. Państwo francuskie, przeciwnie, było zbyt słabe. Rządzący mieli nadzieję, że zagraniczna wojna pomoże zjednoczyć naród. Rezultatem był początek budowy zamorskiego imperium¹¹.

2.2. Kaszmirskie szale

Rozróżnienie przez Immanuela Wallersteina obszarów „wewnętrznych” i „zewnętrznych” wobec systemu-swiata opiera się w swej istocie na definicji dóbr luksusowych. Z tego punktu widzenia powinniśmy rozważać nie tylko ich wolumen, osiągnęte zyski i „prestież” związany z ich posiadaniem, ale także ich wpływ na skalę zatrudnienia. Na przykład, perski jedwab dostarczał pracy tysiącom tkaczy w Wenecji, Padwie, Bergamo i Antwerpii.

Kaszmirskie szale były szeroko znanym towarem handlowym w Azji zanim stały się znane Europejczykom. Od XVI do XVIII w. kaszmirscy rzemieślnicy tkali materiały z kozich włosów, jedwabiu, owczej wełny i innych surowców. Łądowymi szlakami handlowymi trafiały one do Azji centralnej i Chin, a na zachodzie do Rosji i imperium otomańskiego. I chociaż zachodnia historiografia indyjskiego handlu w XVII i XVIII w. podkreśla w szczególności znaczenie handlu morskiego z Europą, w istocie jego wolumen był mniejszy od handlu indyjskiego z azjatyckimi i afrykańskimi krajami. Dwory Safawidów w Iranie i Mogolów w północnych Indiach używały kaszmirskich szali w ustanawianiu społecznych „stosunków konsumpcji”. Członkowie obu dworów konsumowali znaczną ilość kaszmirskich szali między XVI i poł. XIX w. w formie elementu tradycyjnych ubiorów i podarunków.

Zachodnioeuropejska konsumpcja kaszmirskich szali bierze swój początek wraz z XVIII-wiecznym importem, który monopolizuje Brytyjska Kompania Wschodnioindyjska. Wcześniej kupcy, urzędnicy Kompanii i podróżnicy przywożą szale jako podarunki. Jedna z najwcześniejszych wzmianek o Angielce noszącej kaszmirski szal w Anglii pojawia się w 1767 r. Podobnie jak w Indiach i Iranie popyt na kaszmirskie szale w Wielkiej Brytanii wiąże się z ludźmi włączającymi je do „stosunków konsumpcji”. Wśród kupujących szale w XVIII-wiecznej Wielkiej Brytanii dominowali bogaci mężczyźni, którzy nosili elementy orientalnych strojów, w tym kaszmirskie szale, w okolicznościach związanych często z odpoczynkiem, sportem i podróżą. W XIX-wiecznej literaturze angielskiej kaszmirskie szale stają się reprezentacją luksusu. Nupur Chaudhuri pisze o istotnej wymiennej wartości używanych szali i powstaniu rynku handlu nimi poprzez prywatne listy, ogłoszenia w gazetach i reklamy w magazynach kobiecych¹². Napoleon i jego oficerowie przywieźli kaszmirskie szale z francuskiej kampanii w Egipcie (1798–1801), a cesarzowa Józefina zapoczątkowuje modę ich

¹¹ Ibidem, s. 397.

¹² N. Chaudhuri, *Shawls, Jewelry, Curry, and Rice in Victorian Britain*, w: *Western Women and Imperialism*, eds N. Chaudhuri, M. Strobel, Indiana University Press, Bloomington–Indianapolis 1992, s. 232–235.

noszenia w Paryżu. Francuscy konsumenci nabywają szale na rosyjskim targu w Niżnym Nowogrodzie, a także poprzez francuskich rezydentów w Istambule i Moskwie. Kaszmirskie szale stają się symbolem statusu francuskiej burżuazji od okresu Restauracji (1815–1848) do okresu Drugiego Cesarstwa (1852–1870) stanowiąc jeden z wyznaczników statusu klasowego, ponieważ „wyglądają bogato”, są „artystycznie ornamentowane” oraz „wykonane z drogich materiałów”¹³.

W tym samym czasie kaszmirskie szale stają się modne również w Stanach Zjednoczonych. Są to jednak przede wszystkim francuskie szale imitujące wzory kaszmirskie, wszak Stany Zjednoczone są jeszcze peryferiami. Stają się one szeroko dostępne w latach 40. XIX w., zaś dekadę później nawet sklepy w małych amerykańskich miasteczkach sprzedają szale z „Tybetu”. W 1860 r. amerykańska reklama w kobiecym periodyku prezentuje typy i ceny „indyjskich szali” zakupionych za pośrednictwem Kompanii Wschodnioindyjskiej w Londynie. Ceny kształtują się od 15 dol. za „delhijską szarfę na ramiona” do 1200 dol. za „długi szal”.

Gdy w 1851 roku Wielka Wystawa w londyńskim Cristal Palace słaui brytyjską produkcję przemysłową i imperialną wielkość kraju, kaszmirskie szale i inne artystyczne towary kolonialnych Indii zajmują na niej istotne miejsce. Postępująca europejska penetracja kolonialna ułatwia zawłaszczanie wzorów i technologii z kolonii i ich imitację przez rodzimy przemysł. Kaszmirskie szale i wiele innych indyjskich wytworów rękodzielniczych stają się modnych jako „antyki” w Stanach Zjednoczonych, Francji i Wielkiej Brytanii. Kaszmirskie szale przywołują „romantyczne skojarzenia” z „tajemniczym i niezmiennym Wschodem”. Od 1880 r. do I wojny światowej bogate europejskie i amerykańskie kobiety uczą się drapować kaszmirskie szale zarówno na swoich ramionach, jak i na pianinach. „Indyjski styl” w dekorowaniu brytyjskich domów staje się elementem późnowiktoriańskiego eklektyzmu.

Brytyjskie i francuskie fabryki tekstylne odpowiadają na popularność kaszmirskich szali poprzez ich kopiowanie. Europejskie fabryki nigdy nie mogły jednak zdobyć wystarczająco wysokiej jakości „szalowej wełny” używanej przez kaszmirskich tkaczy i w rezultacie europejska imitacja nigdy nie była równie lekka, a zarazem ciepła i miękka. Fabryki tekstylne w Norwich i Edynburgu rozpoczęły wytwarzanie replik kaszmirskich szali w latach 1770, wkrótce jednak rynek zdominowały imitacje wytwarzane przez tkaczy z Paisley. W latach 20. i 30. XIX w. produkty z Paisley były znane jako „tybetańskie szale”.

W poł. XIX w. francuskie wzory i produkcja zdominowały handel szalami w Europie zachodniej i Stanach Zjednoczonych. Wynalezienie we Francji przez Josepha M. Jacquarda w 1801 r. mechanicznego krosna rozszerzyło pulę możliwych do realizacji wzorów i przyczyniło się do istotnego wzrostu ilości produkowanych szali. Równocześnie francuscy projektanci, którzy ustanowili swoją dominację w dziedzinie mody, krytykowali oryginalną ornamentykę kaszmirskich szali jako „dziwaczną i zagmatwaną”. Niektórzy projektanci zdobywali uznanie, wykorzystując „perski” styl i „tak wiele motywów przypominających Wschód jak to tylko możliwe”. W latach 40. XIX w. brytyjskie fabryki imitowały francuskie imitacje kaszmirskich szali. Bardziej znaczącą wymowę ma jednak fakt, że wzory stworzone przez francuskich projektantów były także powszechnie tkane przez rzemieślników pracujących w Kaszmirze. Tym samym francuskie wzory inspirowały w znacznej części XIX-wieczną kaszmirską i imitującą kaszmirską produkcję szali.

¹³ M. Maskiell, *Consuming Kashmir: Shawls and Empires, 1500–2000*, „Journal of World History” 2002, vol. 13, nr 1, s. 39.

Konwencjonalna narracja o kaszmirskich szalach wiąże upadek ich wytwórczości w Kaszmirze w końcu XIX w. w związku z „kaprysmi mody”. Michelle Maskiell dowodzi jednak, że dramatyczny upadek tej wytwórczości w latach 70. XIX w. wiązał się raczej z długookresową imperialną polityką, która z jednej strony doprowadziła do redukcji zasobów miejscowych elit i zmniejszenia popytu na dobra luksusowe, z drugiej strony wspomagała brytyjskich i miejscowych kupców w dostarczaniu brytyjskich produktów fabrycznych konkurujących z wytworami lokalnego rynku rzemieślniczego¹⁴. Rodzące się ruchy nacjonalistyczne podejmowały wiele działań mających doprowadzić do odwrócenia tego trendu i promocji miejscowych tekstyliów i sposobów ubierania się na pocz. XX w. Niezależne Indie i Pakistan uznały kaszmirskie szale za swój produkt narodowy i promowały jego sprzedaż w Europie i Stanach Zjednoczonych w 2 poł. XX w.

Historia kaszmirskich szali stanowi ilustrację procesu, który Christopher Bayly określił jako znaczącą konwergencję stylów ubierania się, szczególnie wśród klasy średniej i elit męskich, w okresie od końca XVIII do pocz. XX w. Bayly uważa za zasadne uznanie tego procesu za produkt dokonującej się globalizacji¹⁵. Zapożyczanie stylów i mód jest procesem „odwiecznym”, ale jego szczególną intensyfikację można obserwować w okresie nowoczesnej nowożytności (od końca XV do XVIII w.). Wzrost liczby ludzi podejmujących dalekoduszowe podróże przy jednoczesnym wzroście częstotliwości kontaktów z miejscem swego pochodzenia i wzrostem prawdopodobieństwa powrotu do tego miejsca prowadziły do wytworzenia jakościowo i ilościowo odmiennych rodzajów interakcji. Ubiory i praktyki związane z ciałem w coraz większym stopniu podróżowały międzynarodowo jako znaczące kompleksy zachowań niż tylko jednostkowe ekstrawagancje. Niektóre wytwory, na przykład ubiory wykonane z indyjskiej bawełny, były eksportowane do rozmaitych miejsc w ilościach zmuszających do zajęcia wobec nich stanowiska – akceptacji lub odrzucenia. Na przykład, trzyczęściowy garnitur nabrał znaczenia w XVII-wiecznej Brytanii jako element świadomej próby zrównoważenia „wschodniego wyrafinowania” związanego w tym przypadku z kamizelką o „tureckim” lub „perskim” pochodzeniu z angielską „szorstkością” wyrażaną przez zaufanie do miejscowych wyrobów wełnianych i odrzucanie, przynajmniej przez mężczyzn, jedwabiu i muślinów. Podobne próby równoważenia wpływu azjatyckiego importu dotyczyły określenia właściwych proporcji w dziedzinie żywności i przypraw oraz zwyczajów i stanowiły znaczący element nowego rozumienia męskości, osobistej niezależności, akceptowalnego zakresu imitacji „lepszego”, a nawet politycznej wolności. I chociaż wspomniany garnitur miał początkowo odróżniać Brytyjczyka od kontynentalnych Europejczyków, w części właśnie z powodu jego rozmaitych „azjatyckich” elementów jako alternatywy dla ubioru francuskiego, ostatecznie stał się europejskim męskim ubiorem, który następnie stał się dominujący w wielu różnych miejscach świata¹⁶.

W 100 lat po narodzinach garnituru rozpoczyna się proces konwergencji ubiorów. I chociaż dominującą rolę w tym procesie odgrywa wpływ Zachodu, inne wpływy są również widoczne. Wielu powracających z Indii „Anglo-hindusów”, niektórzy z nich bardzo bogaci, aspirowało do wysokiej pozycji w społeczeństwie angielskim mimo niskiego urodzenia. Brytyjczycy uważali, że ci powracający „nababowie” dopuszczali się korupcji w swoich

¹⁴ Szczegółową analizę podejmowanych działań i uwarunkowań decydujących o załamaniu produkcji kaszmirskich szali przedstawia M. Maskiell, op. cit., s. 48–51.

¹⁵ Ch. A. Bayly, *The Birth of the Modern World 1780–1914*, Blackwell, Oxford 2004, s. 12.

¹⁶ K. Pomeranz, *Social History and World History: From Daily Life to Patterns of Change*, „Journal of World History” 2007, vol. 18, nr 1, s. 76.

relacjach z hinduskimi księżętami. Tym samym stali się oni negatywnym przykładem „wschodniego wyrafinowania” wiążanego ze zniewieściałością, a nawet z pasywnym akceptowaniem tyranii. Moda, która wiązała się z nimi była zatem odrzucana, przynajmniej w odniesieniu do mężczyzn. Odrzuceniu temu towarzyszyło przekonanie i afirmacja uniwersalnej stosowalności szczególnej zachodniej idei męskości i dobrego rządu.

Jednak mimo odrzucania „natywnych” ornamentów, niektóre indyjskie praktyki związane z ciałem zostały nie tylko przyjęte w Anglii, ale uznane wręcz za „zachodnie”. Odnosiło się to w szczególności do regularnego kąpienia się i mycia głowy szamponem (ang. słowo *shampoo* pochodzi z języka Hindi). Praktyki te zaczęto później wiązać zarówno z chrześcijańską pobożnością, jak i, w związku z rolą mydła w końcu XIX w., ze wskaźnikiem poziomu cywilizacji społeczeństwa¹⁷. Anne McClintock w studium na temat wzajemnych zależności między rasą, płcią kulturową i seksualnością w ramach „rywalizacji kolonialnej” ukazuje jak ideologiczne konstrukty powiązane z imperializmem znajdowały konkretny wyraz w codziennych, pozornie niewinnych formach, na przykład, właśnie używanie mydła do kąpieli. Odwołując się do sloganu reklamowego koncernu Unilever *mydło to cywilizacja*, McClintock pokazuje, jak głęboko tkwi imperium w procesie budowania marki i promowania zwykłej kostki mydła. Czystość zostaje skojarzona nie tylko z pobożnością, ale także z wartościami, nawykami i instytucjami, które przyniosły wielkość imperium brytyjskiemu¹⁸. Nowy produkt łączy w sobie wszystkie konstytutywne cechy imperializmu. Został stworzony z olejków roślinnych wyprodukowanych na kolonialnych plantacjach, reklamowany jest za pomocą rasistowskich i patriarchalnych wyobrażeń fetyszyzujących czystość i udomowienie imperialnego porządku, sprzedawany jest zarówno mieszkańcom metropolitalnych slumsów, jak i „niecywilizowanym” tubylcom jako oznaka postępu. *Wszystkie wartości klasy średniej – monogamia (czyli wartość, jaką przedstawia „czysty” seks), kapitał przemysłowy (wartość „czystego” pieniądza), chrześcijaństwo („oczyszczająca krew baranka”), dominacja klasowa („czyści i brudasy”) oraz imperialna misja cywilizacyjna („wymyć i ubrać dzikus”) – mogły zostać zawarte w najzwyklejszym produkcie gospodarstwa domowego*¹⁹.

Te i inne praktyki przejęte początkowo przez urzędników Brytyjskiej Kompanii Wschodnioindyjskiej, które czyniły ich mniej podobnymi do kupców, a bardziej do członków wyższych kast indyjskich, przesunęły ich tym samym do klasy rządzącej. Z czasem hinduskie źródła tych praktyk higienicznych zostały całkowicie wyparte przez Brytyjczyków, stając się oznaką „cywilizacji”, którą eksportuje Zachód. W brytyjskim dyskursie znaczenie tych praktyk zostało odwrócone. Teraz stanowiły one oznakę samokontroli i starannej troski o ciało, w porównaniu z innymi praktykami przyniesionymi przez „nababów” uważanymi za oznaki dogadzania sobie i osłabiającego luksusu²⁰.

Bayly dowodzi, że rozprzestrzenienie się otomańskiego fezu w większości Afryki północnej oznaczało odrębny regionalno/religijny styl, ale w przeciwieństwie do bardziej czasochłonnego turbanu, oznaczało także odpowiedź na porównywalnie prosty zachodni kapelusz. Podobnie *burka* (*burkah*) jako strój kobiecy, często mylnie wiązana ze „średniowieczem”, jest XIX-wieczną próbą pogodzenia kulturowo specyficznego pojęcia kobiecej skromności

¹⁷ Ibidem, s. 77.

¹⁸ A. McClintock, *Imperial Leather: Race, Gender and Sexuality in the Colonial Contest*, London–New York 1995.

¹⁹ Ibidem. (Cytuję tłum. Jacka Dobrowolskiego w: A. Colás, *Imperium*, Wydawnictwo Sic!, Warszawa 2008, s. 182).

²⁰ K. Pomeranz, op. cit., s. 77.

z globalną zmianą polegającą na przyjmowaniu przez coraz większą liczbę kobiet publicznych ról²¹. Później i dalej na wschód, garnitur Sun Yatsena (często zwany „garniturem Mao Zedonga”) stanowił świadomy wspólny projekt państwa i grup przedsiębiorców. Istotny wpływ na jego formę wywarł zachodni mundur wojskowy i zachodnia idea „praktyczności”, ale zawierał on także w sobie elementy odrębnego narodowego stylu i gwarancji, że współczesne chińskie ubranie biznesowe będzie wykonane z jedwabiu – surowca związanego z „chińskością” – niż z wełny, której Chiny nigdy nie wytwarzały w dostatecznej ilości²².

Widzimy zatem, że to co wydawać by się mogło częścią lokalnych historii prywatnego życia ludzi, którzy sami nie podróżowali do odległych regionów świata, staje się w istocie częścią *społecznej* historii stosunków międzynarodowych. Wielokierunkowość wpływów między wczesnonowożytnymi regionami świata i sposoby w jaki dochodzi zarówno do udomowienia zagranicznych artefaktów i praktyk, jak i eksportu własnych, ukazuje istotę międzynarodowości.

2.3. Jedwab i Szlak Jedwabny

Najwcześniejszym pisany źródłem zawierającym informację o Szlaku Jedwabnym (*dalej SJ*) jest sprawozdanie z podróży Zhang Qiana do „Zachodnich Regionów” (*xiyu*) w latach 138–125 p.n.e., odnotowane przez Sima Qian w jego *Shi Ji*. Zhang Qian mówi jednak w istocie o drodze wiążącej Chiny południowo-zachodnie z Indiami. W Baktrii natrafił on na syczańskie ubiory i bambusową łódź²³.

Społeczna historia stosunków międzynarodowych skoncentrowana wokół jedwabiu i SJ ukazuje procesy nierównego i połączanego rozwoju, związku między różnymi regionami i transfer między nimi rzeczy, praktyk i idei. SJ nie był izolowanym, sztucznie wprowadzonym elementem w kulturę centralnej Euroazji. Wprost przeciwnie, stanowił fundamentalny, konstytutywny element jej ekonomii. Tworzyły go nomadyczna pasterska ekonomia, centralnoazjatycka ekonomia ośrodków miejskich i ekonomia osiadłych społeczności rolniczych. Jego źródła sięgają okresu formowania się centralnoeuroazjatyckiego kompleksu kulturowego (*Central Euroasian Culture Complex*) i sięgają początków indo-europejskich migracji sprzed 4000 lat²⁴. O ile dość dobrze poznano rolę SJ w wymianie dóbr, technologii i idei między rolniczymi cywilizacjami, o tyle znacznie słabiej rozpoznana jest jego rola w wymianie dóbr i idei między światem pasterzy i rolników. Koncentrowanie się historiografii SJ na „międzycywilizacyjnych” wymianach wynika w części z dostępności źródeł pisanych. Skutkiem tego jest konwencjonalna chronologia historii SJ zdominowana przez fluktuacje w wymianach między wielkimi cywilizacjami rolniczymi. Zwykle wskazuje się na trzy okresy szczególnego rozkwitu tych wymian: koniec I tysiąclecia p.n.e. i pocz. I tysiąclecia n.e.; okres między VI i VIII w. oraz okres imperium mongolskiego. David Christian dowodzi, że SJ odgrywał fundamentalną rolę w tworzeniu i utrzymywaniu jedności afro-euroazjatyckiej historii²⁵. Zro-

²¹ Ch. A. Bayly, op. cit., s. 15.

²² K. Pomeranz, op. cit., s. 78.

²³ B. Yang, *Horses, Silver, and Cowries: Yunnan in Global Perspective*, „Journal of World History” 2004, vol. 15, nr 3, s. 382.

²⁴ Ch. I. Beckwith, *Empires of the Silk Road. A History of Central Eurasia from the Bronze Age to the Present*, Princeton University Press, Princeton–Oxford 2009, s. 28.

²⁵ D. Christian, *Silk Roads or Steppe Roads? The Silk Roads in World History*, „Journal of World History” 2000, vol. 11, nr 1, s. 1.

zumienie tej podwójnej roli SJ wpływa na nasze rozumienie stosunków międzynarodowych w całym afro-euroazjatyckim regionie.

W oparciu o źródła pisane z końca I tysiąclecia p.n.e. można wnioskować o istnieniu wielu szlaków łączących Chiny z Zachodem. Szlaki te przecinały współczesną prowincję Xinjiang (co najmniej trzy drogi), biegly przez Azję centralną, a następnie przez Afganistan do Kaszmiru i północnych Indii lub w kierunku Morza Śródziemnego, które osiągały drogą morską z Indii lub drogą lądową poprzez Iran albo Kaukaz, a nawet drogami na północ od Morza Kaspijskiego i Morza Czarnego. Prócz szlaków lądowych na system składały się również morskie „drogi” jedwabne biegnące poprzez Morze Śródziemne, Czarne, Czerwone i Zatokę Perską, a także liczne drogi rzeczne. Podobnie szeroki morski SJ obejmował Ocean Indyjski, Morze Arabskie, Zatokę Bengalską i Morze Południowocchińskie. W konwencjonalnej historiografii złoty okres SJ kończy się wraz z rozpadem imperium mongolskiego, wytyczeniem nowych dróg w tym szczególnie morskich i upadkiem wspólnot pasterskich²⁶.

Drogę z Chin do Europy, którą dostarczano tkaniny z jedwabiu znano już w VI w. p.n.e. Jednak za datę właściwego otwarcia SJ uznaje się II w. p.n.e. Surowiec i tkaniny importowały Syria, Palestyna i Egipt. W IV w. n.e. wyrabiano jedwab w Persji, skąd dotarł do Bizancjum. Tu do jego produkcji włączyli się Turcy. Do muzułmańskiej Hiszpanii jedwab dotarł w VIII w. Emir Kordoby Abd ar-Rahman I utworzył manufakturę tekstyliów, sprowadzając drzewa morwy, jedwabniki i syryjskie prządki. Wzornictwo pochodziło przede wszystkim z Bliskiego Wschodu i sasanidzkiej Persji²⁷.

Aczkolwiek swoją nazwę szlaki te zawdzięczają podstawowemu chińskiemu produktowi eksportowanemu na Zachód, ich funkcja była znacznie szersza. Nie przewożono nimi wyłącznie jedwabiu, ale także inne dobra luksusowe, pieniądze, konie, usługi i wykonujących je ludzi oraz niewolników. Wzdłuż tych dróg handlowych sytuowały się także miejskie i administracyjne centra, a także militarne, polityczne i kulturowe działania związane z szerokim i kompleksowym podziałem pracy i różnorodnymi zjawiskami dyfuzji²⁸. W istocie niewielu badaczy dowodzi, że te trzy szlaki tworzyły światową sieć. Jednak Shen Xu podkreśla, że południowo-zachodni SJ stanowił jedną z trzech głównych dróg (obok morskiego SJ i północnego lądowego SJ), poprzez które starożytne Chiny utrzymywały kontakty z zewnętrznym światem. Jak podkreśla Bin Yang, dla lokalnych ludów nie miałyby sensu mówienie o powiązaniach między różnymi SJ, dla nich istniał tylko jeden SJ. Dla ludów zajmujących obszar Indii północnych, wybrzeża Azji południowo-wschodniej, Tybet lub Sycuan istniał jeden system dróg handlowych. Ludy te nie dostrzegały żadnych granic, ani ekonomicznych, ani politycznych. Demarkacyjne międzynarodowe granice są dziełem nowożytnych czasów. Trzy SJ stanowiły zatem jedną euroazjatycką sieć komunikacji²⁹.

W międzynarodowym handlu jedwabiem można wyróżnić trzy wzajemnie powiązane strefy. Pierwszą określa się jako *dalekowschodnią*. Dane archeologiczne wskazują, że stopy euroazjatyckie były zajmowane poczynając od IV tysiąclecia p.n.e. przez wspólnoty zaj-

²⁶ Ibidem, s. 6.

²⁷ J. Goody, *Kradzież historii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 123.

²⁸ A. Gunder Frank, B. K. Gills, *The Cumulation of Accumulation*, w: *The World System. Five hundred years or five thousand?*, eds idem, Routledge, London–New York 1993, s. 86. Bin Yang akcentuje fakt, że w badaniach Szlaku Jedwabnego pomija się często znaczenie trzeciej drogi, tzw. Południowo-zachodniego Szlaku Jedwabnego, biegnącego z Chin południowo-zachodnich poprzez Birmę do Indii. Zob. szerzej B. Yang, op. cit., s. 281–322.

²⁹ B. Yang, op. cit., s. 316. Bin Yang zauważa również, że być może jedynym człowiekiem, który podróżował tymi trzema szlakami był Marco Polo. Przybył on na dwór mongolski północnym SJ, następnie południowo-zachodnim SJ dotarł do Birmy, i ostatecznie morskim SJ powrócił do Wenecji.

mujące się pasterstwem koni. Narodziny pasterstwa mogą być traktowane jako wyjaśnienie genezy transeuroazjatyckiej sieci wymian, którą może symbolizować jako JS³⁰. Strefa ta obejmowała Chiny, gdzie jedwab był znany od III tysiąclecia p.n.e., i ich sąsiadów, a także Indie, tworząc wielki obszar powiązany ekonomicznie i dyplomatycznie na długo przed powstaniem imperium chińskiego (ok. 221 r. p.n.e.). Dane zebrane przez Davida Christiana uzasadniają stwierdzenie, że już ok. 2000 r. p.n.e. istniała sieć wymian, którą znamy jako SJ, w istotnym stopniu związana z aktywnością wspólnot pasterskich. Tym samym, dane archeologiczne pozwalają na sformułowanie tezy, że systemy transeuroazjatyckich wymian istniały znacznie wcześniej niż powstały imperialne polityczne struktury ludów rolniczych. W istocie imperia te używając siły włączyły się w ustanowione wcześniej systemy transeuroazjatyckich wymian³¹.

Wiele stuleci później rozprzestrzenienie się buddyzmu w Chinach (od I w. n.e.) sprzyjało wzrostowi tych powiązań. W Chinach jedwab był stosowany do wytwarzania ubrań (szczegółowe kody ubraniowe regulowały kolor i ornamenty jedwabnych ubrań noszonych przez administracyjne i społeczne elity), dekoracji prywatnych i publicznych budynków oraz obiektów kultu religijnego. Jedwab pełnił także funkcję środka płatniczego. Ponadto do XI w. jedwab był najbardziej znaczącym materiałem służącym celom piśmienniczym i malarskim. Znaczne ilości produktów jedwabnych trafiały do Indii poprzez Azję centralną i Morze Południowochińskie transportowane przez kupców, mnichów i pielgrzymów. W formie dyplomatycznych darów lub płatności trybutowych wyroby jedwabne trafiały także do Azji centralnej (chińskie źródła zawierają informację, że rządzący Samarkandy nosili jedwabne ubrania) i imperium rzymskiego. Rzymianie poznali wysokiej jakości jedwab po raz pierwszy w 53 r. p.n.e. Edykt rzymskiego cesarza Dioklecjana o maksymalnych cenach z 301 r. n.e. wymienia różne ubiory oraz produkty jedwabne. Źródło to zawiera także informacje o luksusowym charakterze jedwabnych ubiorów. Dla przykładu wierzchnia *dalmatica* (rodzaj tuniki zdobionej dwoma pionowymi pasami) z białego jedwabiu kosztowała ok. 135 000 denarów, podczas gdy wojskowy wełniany płaszcz ok. 4000 denarów. Hodowla jedwabników była również znana w Indiach przed naszą erą, a znacznie później umiejętność ta trafiła także do Azji centralnej. Do Chin trafiały także tkaniny i wzory z Azji zachodniej i centralnej, przede wszystkim z Persji i Sogdiany, szlakami Azji centralnej.

Drugą strefę międzynarodowego handlu jedwabiem tworzył *świat islamski* obejmujący od VIII w. obszar rozciągający się od Azji centralnej na wschodzie do Hiszpanii na zachodzie. W wielu jego regionach, szczególnie w Persji i wokół Samarkandy, rozwijała się wytwórczość tekstyliów i jedwabiu, która istniała tam już w preislamskich czasach. Powiązania między Bizancjum, Persją i Sogdianą doprowadziły do narodzin nowego stylu, w którym przeważały początkowo wpływy europejsko-bizantyjskie, a następnie azjatycko-perskie. Jedwabne produkty muzułmańskich manufaktur z Azji centralnej, Persji, a także Hiszpanii były wysoko cenione w Europie zachodniej jako ubiory, obicia meblowe oraz forma okazywania szacunku relikwiom i przedmiotom kultu. Muzułmański podbój południowych wybrzeży Morza Śródziemnego nie przerwał tych szlaków handlowych. W morski handel zaangażowani byli żydowscy i greccy kupcy, z którymi konkurowali od XI w. kupcy włoscy z Wenecji, Genui i innych morskich miast włoskich. Umiejętność wytwarzania jedwabiu trafiła wreszcie do miast włoskich najprawdopodobniej z muzułmańskiej Hiszpanii, która w XII w. stała się znaczącym centrum eksportu jedwabiu.

³⁰ D. Christian, op. cit., s. 10.

³¹ Ibidem, s. 14–15.

Wreszcie trzecią strefę handlu jedwabiem tworzyło *Bizancjum i Europa zachodnia*. Syria i egipska Aleksandria były centrum bizantyjskiej produkcji jedwabiu do czasu islamskiego podboju. W Bizancjum wytwarzanie jedwabiu rozpoczyna się w poł. VI w. wraz z rozpoczęciem hodowli jedwabników. Jedwabniki i wiedza o ich hodowli trafiły tu najprawdopodobniej poprzez oś handlową łączącą Bizancjum z Sogdianą. Rzemieślnicy w cesarskich warsztatach wytwarzali jedwabne ubiory szczególnie wysokiej jakości. Służyły one także jako podarunki dla lokalnych sprzymierzeńców i zagranicznych posłów. Kolor i kody ubioru zastrzeżone dla dworu cesarskiego czyniły jedwab instrumentem imperialnej polityki. Grecy cesarze posługiwali się także jedwabiem jako środkiem dyplomacji w stosunkach z łacińską Europą³². Jedwabiem obdarzał swych możnych Karol Wielki. W latach 70. VIII w. papież Hadrian I nabył i rozdysponował ok. 1000 jedwabnych tkanin o powierzchni oszacowanej na ok. 3 000 m². W liturgicznym skarbcu położonego we Francji klasztoru St. Riquier w 831 r. odnotowano co najmniej 45 jedwabnych szat i elementów wyposażenia³³. Popularność tkanin jedwabnych w Europie, zwłaszcza po ustanowieniu w Syrii państwa krzyżowców, była jednym z podstawowych czynników XIII-wiecznej rewolucji handlowej. *Wraz z wysoko rozwiniętym rodzimym przemysłem wełniarskim jedwab stał się głównym źródłem wymiany międzynarodowej i zamożności krajów Zachodu od XIII do XVIII wieku*³⁴.

Znaczenie mongolskiego podboju dla SJ i ogólniej, historii stosunków międzynarodowych jest oceniane w różny sposób. Współcześnie dominuje pogląd, że wydarzenie to miało fundamentalne znaczenie dzielące historię Euroazji na przed i po podboju³⁵. Niektórzy historycy uważają jednak, że taka ocena nie znajduje potwierdzenia w danych historycznych. Znaczące etnolingwistyczne podziały Euroazji w okresie postmongolskiego imperium i te z okresu premongolskiego w swej istocie pozostały niezmiennie do XX w. Znaczącym efektem mongolskiego podboju była transmisja niektórych praktycznych elementów chińskiej kultury i technologii do Europy zachodniej. Wśród nich szczególnie prochu i broni palnej. Inny skutek wiąże się z bodźcem, jakiego swoim opisem „sławnych ziem” dostarczył Europejczykom Marco Polo³⁶.

Działania Mongołów widziane z perspektywy SJ wymagają uznania, że ustanowili oni lub co najmniej patronowali takiemu ustanowieniu, pierwszy znany system długodystansowego handlu międzynarodowego i system podatkowy (*ortaq*). Istotą tego systemu było stworzenie kupieckiego kartelu kierowanego przez muzułmanów, który świadczył usługi finansowania, m.in. działalności handlowej, a także usługi zbierania podatków dla rządzących. Ponadto otwartość imperium mongolskiego na handel i organizacja systemu gwarantującego bezpieczeństwo szlaków handlowych przyciągała kupców ze wszystkich stron Euroazji.

Produkcja jedwabiu po przejściowym okresie spadkowym głównie z powodu zniszczenia plantacji drzew morowych została pod panowaniem Mongołów stosunkowo szybko odbudowana, a nawet udoskonalona z punktu widzenia jej ilości i jakości³⁷. Do kupców, którzy

³² T. Ertl, *Silkworms, Capital and Merchant Ships: European Silk Industry in the Medieval World Economy*, „The Medieval History Journal” 2006, vol. 9, nr 2, s. 246–250.

³³ M. McCormick, *Narodziny Europy. Korzenie gospodarki europejskiej 300–900*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 685–686.

³⁴ H. Inalcik, D. Quataert, *Dzieje gospodarcze i społeczne imperium osmańskiego 1300–1914*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2008, s. 187.

³⁵ N. Di Cosmo, *The Northern Frontier in Pre-imperial China*, w: *The Cambridge History of Ancient China: from the Origins of Civilization to 221 B.C.*, eds M. Loewe, E. L. Shaughnessy, Cambridge University Press, Cambridge 1999, s. 5.

³⁶ Ch. I. Beckwith, op. cit., 2009, s. 202.

³⁷ T. Ertl, op. cit., s. 253.

skorzystali z politycznej konstelacji *Pax Mongolica* należeli m.in. Genuficczy, którzy kupowali jedwab w Persji z przeznaczeniem na rynek europejski. Dzięki sieci międzynarodowych szlaków handlowych, przeżywających bezprecedensowy rozwój w dobie *Pax Mongolica*, Azja Mniejsza stała się osią światowego handlu i wiążącego się z tym rozwoju³⁸.

Grossgeldmächtige Herren, jak Ulrich Fugger (1441–1510) określał siebie i sobie równych, dominowali w transkontynentalnym handlu między Europą północno-zachodnią i Lewantem. Włoscy *setaioli*, przedsiębiorcy i kupcy zajmujący się produkcją i handlem jedwabiem należeli również do tej grupy ludzi. Dysponując umiejętnościami gromadzenia znaczących kapitałów zdołali oni skoncentrować w swoich rękach cały proces produkcji jedwabiu od zakupu surowca do sprzedaży finalnego produktu. Osiągane zyski i liczba zaangażowanych w ten proces ludzi uczyniła z późnośredniowiecznego handlu jedwabiem kluczową dziedzinę aktywności ekonomicznej we Włoszech. Upowszechnienie się tkanin jedwabnych wśród elit na Zachodzie powołało do życia wytwórczość jedwabną, której pierwszą europejską stolicą już w poł. XIII w. była toskańska Lukka. Istotnym elementem tej wytwórczości były również innowacje technologiczne. Wprowadzona we włoskiej Lukce maszyna do przędzenia jedwabiu (*torcitoio*) należy do najbardziej istotnych technicznych innowacji w tym względzie. W tym samym czasie podobne urządzenia były stosowane na Dalekim i Bliskim Wschodzie. Nie dysponujemy informacjami w jaki sposób wiedza ta trafiła do Lukki w XIII w., jednak świadczy to o dokonującej się wymianie informacji. Począwszy od 1300 r. większość surowego jedwabiu wykorzystywanego przez włoskie rzemiosło jedwabne pochodziła z nadkaspjskich prowincji Persji. Rozprzestrzenianie się tkanin jedwabnych i tkactwa jedwabnego w Europie stanowiło istotną podstawę rozwoju gospodarek Osmanów i Persji. Oba imperia czerpały znaczną część dochodów publicznych i zapasów srebra z handlu jedwabiem z Europą³⁹.

Mimo drakońskich kar nałożonych przez radę Lukki na chcących rozprzestrzenić *torcitoio* poza mury miasta nie udało się tego procesu powstrzymać. Wkrótce *torcitoio* pracowały w Bolonii, Wenecji i Florencji, a w XV w. przekroczyły Alpy. Europejczykom nie udało się jednak uzyskać technologicznej przewagi w euroazjatyckim i północnoafrykańskim handlu jedwabiem do końca późnego średniowiecza. Tkactwo jedwabne we Francji i Anglii zaczęło się szybko rozwijać w XVI w. Istotny bodziec pobudzający ten rozwój stanowiło merkantylistyczne zapobieganie wypływowi z kraju złota. W 1600 r. w Lyonie działało ok. 7000 warsztatów tkackich. W Anglii w latach 20. XVII w. jedwab stał się największym pod względem wartości importowanym towarem. Anglia, a także Holandia reeksportowały nadwyżki importowe do innych krajów europejskich, wypierając z tego rynku Wenecję i Genuę.

U progu XVII w. w procesie połączonego rozwoju eksport jedwabiu przez Persję za pośrednictwem imperium osmańskiego stanowił bardzo istotne źródło dochodu dla rynku azjatyckiego. Rozwój Aleppo, Bursy i Smyrny w XVI i XVII w. w znacznej mierze był skutkiem handlu jedwabiem. Próby wyeliminowania przez Persów imperium osmańskiego jako pośrednika w handlu jedwabiem między Persją a Europą doprowadziły do licznych wojen gospodarczych i konfliktów militarnych. Gdy Persowie zakazali eksportu jedwabiu, Osmanowie podjęli działania mające udaremnić przewóz do Persji srebra i złota. Szach Persji podjął działania dyplomatyczne wobec władców chrześcijańskich, których celem było osiągnięcie porozumienia mającego wyeliminować imperium osmańskie z handlu jedwabiem. Roczne straty, jakie w wyniku przerwania w 1622 r. tej części SJ poniósł skarbiec osmański szacuje się na ok. 300 000 sztuk złota z tytułu braku

³⁸ H. Inalcik, D. Quataert, op. cit., s. 190.

³⁹ Ibidem.

wpływów z opłat celnych. Wojny osmańsko-perskie z końca XVI i l. poł. XVII w. powodowały niedobory zaopatrzenia w jedwab i gwałtowne fluktuacje jego cen⁴⁰.

Rozwój zachodnioeuropejskiego przemysłu jedwabniczego okazuje się w istocie złożonym procesem połączonego rozwoju. Zachodnioeuropejscy kupcy i rzemieślnicy przejęli liczne techniczne i stylistyczne rozwiązania od swoich południowych i wschodnich sąsiadów. W 1000-leciu od późnej starożytności do renesansu jedwab tworzył „most” łączący ludy w wymianie form sztuki między Azją wschodnią, Bliskim Wschodem i Zachodem. Poprzez jedwabne ubiory późnoantyczne ornamenty były transferowane do Persji, wzorce perskie do Bizancjum i Chin. Z Chin wracały do regionów opanowanych przez islam aż po Andaluzję i Italię. Żaden artefakt sztuki okresu średniowiecza nie odegrał tak znaczącej roli jak jedwab w budowaniu powiązań między Wschodem i Zachodem⁴¹. Halil Inalcik stawia tezę, że handel jedwabiem od 1250 r. był jednym z najważniejszych zagadnień gospodarczych oddziałujących na światową politykę. Państwa odgrywające kluczową rolę w tym handlu – Persja, imperium osmańskie i włoskie miasta-państwa – były świadome jego znaczenia dla swoich gospodarek i finansów. Wieki XV i XVI przebiegał pod znakiem rywalizacji toczonej między Osmanami a władcami Persji o kontrolę SJ na odcinku między Tebrizem a Bursą⁴².

Handel odgrywał także istotną rolę w społeczeństwach nomadycznych. One były zaś kluczowe dla istnienia SJ. Powiązane ludy nomadyczne i ludy osiadłe były *wzajemnie nierozdzielnyimi komponentami*⁴³ każdego centralnoeuroazjatyckiego imperium. Każde takie imperium łączyło w sobie pasterskich nomadów, rolników i miasta. To, że rządzącymi w nich byli zazwyczaj nomadzi nie zmienia faktu, że rozpoczynali oni wojny przede wszystkim w celu zmuszenia peryferyjnych imperiów do handlowania z nimi. Christopher I. Beckwith rozwija w oparciu o tę tezę analogię między ludami centralnoeuroazjatyckich stepów a zachodnioeuropejskimi ludami morskimi, które zbudowały i utrzymywały litoralny system. Wynikiem tej aktywności ludów centralnoeuroazjatyckich był kwitnący SJ – ekonomia centralnej Euroazji. Szlak ten rozwijał się dopóki dopóki peryferyjne imperia widziały w nim „kurę znoszącą złote jaja”. Poświęcały one wiele czasu i środków w celu jego opanowania i wyeliminowania nomadów. Dopóki wysiłki te nie przynosiły rezultatów SJ rozkwitał. Kiedy cel peryferyjnych imperiów został zrealizowany SJ przestał istnieć⁴⁴.

Destrukcja SJ jest dobrze udokumentowana. W końcu XVII w. Rosjanie i chińscy Mandżurowie podzielili centralną Euroazję między siebie. Następnie władcy dynastii Qing zniszczyli ostatnie imperium nomadów (Dżungarów), zajmując ich terytorium i zabijając większość populacji. Rosjanie podbili i skolonizowali większość pozostałego obszaru centralnej Euroazji. Ekonomia SJ załamała się, a ludy centralnej Euroazji popadły w ubóstwo i niedorozwój. Narody dominujące w historii Euroazji centralnej – Scytowie, Hsiung-nu, Hunowie, Turcy, Tybetańczycy, Mongołowie, Dżungarowie i wiele innych oraz ich potomkowie – zniknęli ze świadomości historycznej świata na wiele wieków. Niektóre z nich odradzają się w ostatnich dziesięcioleciach, niekiedy pod zmienionymi nazwami, w nowożytnym stylu europejskich państw narodowych, jednak w prawie każdym przypadku pozbawione nadal realnej siły⁴⁵.

⁴⁰ Ibidem, s. 211–214.

⁴¹ T. Ertl, op. cit., s. 262.

⁴² H. Inalcik, D. Quataert, op. cit., s. 196.

⁴³ Określenie zapożyczone od Ch. I. Beckwitha (*mutually inseperable components*). Zob. Ch. I. Beckwith, op. cit., s. 258.

⁴⁴ Ibidem, s. 258.

⁴⁵ Ibidem, s. 321.

W odróżnieniu od pesymizmu Christophera I. Beckwitha w kwestii współczesnego odradzania się ludów centralnej Euroazji możliwa jest także inna, bardziej regionalna perspektywa. W Rosji przez osłabioną starą strukturę administracyjną przebijają się kształtowane przez stulecia krajobraz historyczny. Regiony nawiązują ze sobą bezpośrednie kontakty bez pośrednictwa imperialnego centrum. Rozwijają się ekonomia kierująca się zapomnianą racjonalnością. Sztucznie podzielone prace wymyślone w sowieckich centralnych komórkach planistycznych stały się nieaktualne. *Ukazują się nowe związki, które jednak nie są aż tak nowe: przestrzenie gospodarcze, przestrzenie kulturowe, pogranicza. [...] Ostry niegdyś kontur dzielący wnętrze od zewnątrz podlega dyfuzji. Nie istnieje już tylko jedno okno na świat (Moskwa), lecz jest ich wiele. Rozpoczęły się ruchy migracyjne, przenikanie, dyfuzje, mieszanie się. Tereny monoetniczne doświadczają wielorodności lub od nowa się tworzą. Duże miasta stają się punktami docelowymi nowych wędrówek. Pogranicza przesuwiają się. Rosja na nowo się konfiguruje wraz z nowymi centrami, nowymi korytarzami, nowymi drogami, nowymi prowincjami i peryferiami. **Nagle znowu istnieje jedwabny szlak*** [pogrubienie – A.G.]⁴⁶.

Jedwab dostarcza również ilustracyjnego przykładu działania nierównego i połączonego rozwoju w XIX-wiecznych stosunkach międzynarodowych. Stanowi przykład braku zasadności dzielenia świata społecznego na „wewnętrzny” i „międzynarodowy”. Formowanie się japońsko-amerykańskiej sieci jedwabniczej współbrzmie z końcem systemu sprawowania władzy w Japonii przez dynastię Tokugawa i jej narodzinami jako nowożytnego państwa w systemie światowej ekonomii kapitalistycznej. Powstawanie tej sieci w latach 1854–1886 stanowiło jeden z kluczowych elementów włączania Japonii w światową ekonomię. O tranzycyjnym charakterze tego procesu świadczą szybko następujące zmiany w stosunkach między kapitałem i pracą i będące tego skutkiem formy kolektywnego protestu zarówno w Japonii (chłopskie rebelie w 1884 r., pierwsze znane strajki fabryczne w Japonii w latach 1885–1886), jak i w Stanach Zjednoczonych (strajki robotnicze w fabrykach jedwabiu w Paterson w latach 1885–1886). „Lokalne” warunki każdego z tych konfliktów były kształtowane przez okoliczności stanowiące konsekwencję procesu nierównego i połączonego rozwoju w formie podziału pracy dokonującego się w japońsko-amerykańskiej sieci jedwabniczej. Nierówny i połączony rozwój wyrażał się w formach produkcji i protestu obu uczestników tej sieci, których nie można traktować jako przebiegających według osobnych logik czy wzorców.

Poprzez kupno surowca jedwabniczego i wpływ na produkcję jedwabiu w Japonii, fabryczne stosunki zmechanizowanej produkcji jedwabiu w Stanach Zjednoczonych łączyły się z historycznym środowiskiem chłopskiej hodowli jedwabnika i produkcji jedwabiu w Japonii, prowadząc do chłopskich rebelii i strajków robotnic. Podobnie, stosunki społeczne i warunki produkcji surowca jedwabniczego w Japonii poprzez jego eksport wpływały na warunki produkcji fabrycznej i konflikty społeczne w Paterson, centrum amerykańskiej produkcji jedwabiu. Procesy te były nierówne i równocześnie połączone. Stosunki produkcji jedwabiu w Japonii w coraz większym stopniu były kształtowane i podporządkowane przemysłowym stosunkom w Stanach Zjednoczonych warunkowanym przez rozwój produkcji fabrycznej i popyt na jedwab. Jako dostawcy surowca do wysoko zmechanizowanego i produktywnego amerykańskiego przemysłu jedwabniczego, japońscy producenci surowca jedwabniczego byli mniej produktywni *per capita* i bardziej liczni. W rezultacie doświadczali oni między sobą większej presji konkurencji rynkowej niż oligopolistyczni przedsiębiorcy amerykańscy

⁴⁶ K. Schlögel, *W przestrzeni czas czytamy. O historii cywilizacji i geopolityce*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2009, s. 406.

kupujący surowiec i sprzedający finalny produkt⁴⁷. Analiza nierównego podziału pracy w tej japońsko-amerykańskiej sieci jedwabniczej pozwala na ukazanie powiązań między pozornie odległymi i niezwiązanymi wydarzeniami w Japonii i Stanach Zjednoczonych. Pozwala ona tym samym na ukazanie międzynarodowego wymiaru lokalnych wydarzeń i lokalnego wymiaru globalnej kapitalistycznej ekspansji i nierównej wymiany. Stany Zjednoczone wywierały na Japonię presję w celu jej angażowania się w handel z krajami zachodnimi na niekorzystnych zasadach, również oligarchia japońska wywierała nacisk na angażowanie się japońskich producentów przędzy jedwabniczej w światową ekonomię. Zarówno rządzący w okresie Tokugawa, jak i okresie Meiji popierali eksport surowca jedwabniczego, który dostarczał państwu zagranicznej waluty niezbędnej do stabilizacji jena i zakupu zagranicznej technologii, szczególnie militarnej.

Elson E. Boles stawia przy tej okazji bardziej ogólne pytanie: dlaczego w powstałej japońsko-amerykańskiej sieci jedwabniczej większe zyski realizowali przedsiębiorcy amerykańscy, a nie japońscy. Problem ten prowadzi do pytania dlaczego nierówności historycznego kapitalizmu ujawniają się nie tylko na poziomie klas wewnątrz państw, ale także w szczególności jaskrawy sposób na poziomie międzynarodowym między państwami? Za kluczowe strukturalne aspekty państw prowadzące do realizacji tej nierówności uznaje Boles ograniczanie rynków pracy i ochronę narodowych walut. Nakładanie restrykcji na imigrację i uzyskiwanie obywatelstwa oraz monopol walutowy są definicyjnymi cechami nowożytnych państw. Biorąc pod uwagę, że dostępna ilość pracy w danym kraju jest ograniczona, kiedy kraj ten doświadcza wzrostu popytu na produkowane przez siebie dobra skutkiem tego jest wzrost wewnętrznego popytu na pracę prowadzący do wzrostu płac. Rośnie również siła nabywczą narodowej waluty, ponieważ konsumenci wewnętrzni i zewnętrzni poszukują tej waluty w celu nabywania dóbr sprzedawanych przez przedsiębiorstwa tego kraju. W stopniu, w jakim waluta tego kraju wzmacnia się, konsumenci i przedsiębiorcy stwierdzają, że ceny dóbr produkowanych w innych krajach są teraz relatywnie niższe. Konsumenci tego kraju mogą teraz dokonać zakupu dóbr produkowanych w innych krajach taniej, zaś jego przedsiębiorstwa mogą poprawić swoją pozycję na rynku światowym poprzez obniżenie cen swoich produktów w związku z możliwościami obniżenia kosztów produkcji poprzez zakup tańszych materiałów w innych krajach. Standard życia mieszkańców tego kraju relatywnie podwyższa się, podczas gdy w innych krajach zachodzi proces przeciwny. Ceny materiałów i dóbr sprzedawanych przez nierozwinięty kraj do kraju rozwiniętego, na którego dobra istnieje większy popyt na rynku światowym, relatywnie spadają wraz z relatywnym spadkiem siły nabywczej jego waluty. Skutkiem tego są międzypaństwowe nierówności utrwalane przez międzynarodowy podział pracy. Podział ten prowadzi do różnych stóp produktywności w różnych krajach i związanych z tym różnic w „kosztach wejścia”. Chociaż rewolucja przemysłowa była tylko fazą w rozwoju centrum i niedorozwoju peryferii doprowadziła do dramatycznego przekształcenia światowego podziału pracy. Oligopolistyczne centrum utrzymuje wyższą stopę zwrotu w porównaniu z wielką liczbą producentów surowców na peryferiach. Prowadząca do redukcji cen konkurencja na peryferiach jest większa z powodu większej liczby producentów (niższe koszty wejścia), zaś w centrum producentów jest mniej, ponieważ inwestują oni w bardziej kosztowną działalność produkcyjną. Oligopole w handlu (Wenecja, Zjednoczone Prowincje), a następnie w przemyśle (Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, Japonia i Niemcy)

⁴⁷ E. E. Boles, *Critiques of World-Systems Analysis and Alternatives: Unequal Exchange and Three Forms of Class Struggle in the Japan-US Silk Network, 1880–1890*, „Journal of World-Systems Research”, Spring 2002, vol. VIII, nr 2, s. 161.

stanowiły podstawę finansowego odrodzenia historycznego kapitalizmu. Funkcjonowanie tego mechanizmu można było obserwować w procesie rozwoju japońsko-amerykańskiej sieci jedwabniczej⁴⁸.

2.4. Apetyt na angielskie rzeczy mieszkańców Mutsamudu na wyspie Nzwani

Mieszkańcy małego miasteczka Mutsamudu na niewielkiej wyspie Nzwani (Anjouan) leżącej w Archipelagu Komorów na Oceanie Indyjskim nabrali nienasyconego apetytu na angielskie rzeczy. Wyspa Nzwani nie była brytyjską kolonią. Do lat 50. XIX w., a więc dwa wieki po tym jak mieszkańcy Nzwani rozpoczęli swój szczególny kontakt z Anglikami, nie funkcjonowała na niej żadna instytucja imperium brytyjskiego. Poprzez konsumowanie angielskich rzeczy, posługiwanie się językiem angielskim i deklarowanie afiliacji z Wielką Brytanią, mieszkańcy Mutsamudu stworzyli zażyłość z globalnym mocarstwem i przekształcili ją w roszczenie wobec Wielkiej Brytanii do ekonomicznego i politycznego poparcia.

W tej świadomej strategii, którą Jeremy Prestholdt nazywa „upodobnieniem się”, możemy dostrzec skuteczność międzykulturowego zachowania polegającego na upodobnieniu się do wzorca i wpływania przez to na stosunki z różnymi cudzoziemcami. Upodobnianie się polegało na świadomej samoprezentacji, która podkreślała podobieństwo w osobistych i politycznych stosunkach. Strategia ta przypominała kolonialne *mimesis*⁴⁹. Posługiwanie się językiem angielskim i dążenie do materialnego upodobnienia się stanowiło klucz mieszkańców Mutsamudu do ich stosunków z Anglikami w XVIII i XIX w. Poprzez reprezentację angielskości mieszkańcy Nzwani fabrykowali alianse, wzmacniali swoją ekonomię i polityczną suwerenność. Dla większości Mutsamuduańczyków angielskie rzeczy były znakami, które reprodukowali dla tych, którzy przyjmowali je jako oznakę angielskiej „cywilizacyjności”. Na Nzwani angielskie dobra w połączeniu z niematerialnymi symbolami były używane nie tylko do wpływania na lokalne stosunki, ale do kształtowania sposobu, w jaki Brytyjczycy postrzegali i odnosili się do mieszkańców wyspy.

Trudno wyobrazić sobie małą wyspę (424 km²) na Oceanie Indyjskim jako kosmopolityczne *locus* wymiany kulturowej i ekonomicznej łączącej Afrykę, Azję, Europę i obie Ameryki. Kiedy pierwszy angielski statek przybył na wyspę jej mieszkańcy stanowili element ekonomii i kulturowych przepływów Oceanu Indyjskiego. Większość z istotnych artefaktów na wyspie pochodziła spoza niej: uprawiano rośliny pochodzące z Afryki, Ameryki i Azji; posługiwano się wieloma językami; przodkowie mieszkańców pochodzili z Azji południowo-wschodniej i Afryki centralnej; używano indyjskich i śródziemnomorskich pieniędzy; mieszkańcy byli muzułmanami włączonymi w sieć islamskiego nauczania; importowali ubiory i inne towary z Madagaskaru, Indii i obszarów Zatoki Perskiej. Kiedy Anglicy odwiedzający wyspę zaczęli zauważać globalność Nzwanian wskazywali na ich regularne podróże na Madagaskar, do Indii i Afryki wschodniej. W XVII w. Nzwanianie powiększyli zakres swoich globalnych stosunków, stając się znaczącą stacją postojową dla statków europejskich na szlaku łączącym Indie z Europą zachodnią poprzez dostarczanie im lokalnych produktów żywnościowych. Dążąc do wzmocnienia tych ekonomicznych powiązań na pocz. XVIII w. Nzwanianie dążyli do wytworzenia szczególnie silnych związków z odwiedzającymi wyspę Anglikami. Kapitanom angielskich statków wyspa oferowała możliwość odpoczynku i uzu-

⁴⁸ Ibidem, s. 169–171.

⁴⁹ J. Prestholdt, op. cit., s. 120.

pełnienia zapasów. Dla Nzwanian regularne angielskie wizyty stanowiły bodziec ekonomiczny i stwarzały możliwość wymiany produktów na pieniądze i towary. W końcu XVIII w. gdy angielskie statki przybywały do Mutsamudu były witane przez „księcia Jerzego”, „lorda Baltimore”, „admiralę Blanketta”, „lorda Gloucester” i wiele innych znanych osobistości angielskich. Niektórzy mieszkańcy w latach 80. i 90. XVIII w. nosili na piersiach miedziane tabliczki identyfikujące ich angielskie tożsamości. Anglicy byli świadomi, że wielu Nzwanian postępuje w ten sposób w celu uzyskania określonych korzyści z tej strategii samoidentyfikacji. Ludzie tacy stawali się bowiem dobrze znani Anglikom, którzy po przybyciu na wyspę często pytali o „lorda Gloucester” czy „księcia Walii”, którzy działali jako hotelarze, handlowcy czy dostawcy żywności. Inną strategią samoprezentacji stosowaną przez mieszkańców Nzwani było posługiwanie się licznymi listami rekomendującymi napisanymi przez odwiedzających wcześniej wyspę gości.

Strategia upodobniania się stosowana przez mieszkańców Nzwani nie była przypadkowa. Było to postępowanie wynalezione w szczególnych polityczno-ekonomicznych okolicznościach. Z badań morskich sponsorowanych przez rząd brytyjski wynikało, że mieszkańcy wyspy po powitaniach i prezentacji podobieństwa regularnie dążyli do nawiązania stosunków biznesowych lub uzyskania donacji, które uzasadniane były oczekiwaniem wzajemności i przyjacielskości. Mieszkańcy używali swojej kulturowej wiedzy do tworzenia indywidualnych stosunków ekonomicznych z Anglikami. Zdobywana przez dziesięciolecia wiedza o Anglii przez elity Nzwani dotyczyła jej siły militarnej, ekspansji ekonomicznej i kolonialnych posiadłości. Proszeni nieustannie przez sułtana wyspy o pomoc wojskową Anglicy dostarczali jej w formie подарunków. W końcu XVIII w. ustanowiono „zwyczaj” dostarczania przez każdy statek angielski dwóch baryłek prochu i pewnej sumy pieniężnej. Największym dostawcą tej pomocy był jednak brytyjski gubernator w Bombaju, który w 1808 r. dostarczył sułtanowi Nzwani prochu, muszkietów, flint, kul i nawet dział.

Inwestowanie przez mieszkańców, szczególnie Mutsamudu, w swoje otoczenie materialne stanowiło jedną z najważniejszych strategii upodobniania się. Powszechne, niezależnie od statusu społecznego, było postępowanie polegające na uzyskaniu od odwiedzających wyspę cudzoziemców rozmaitych przedmiotów luksusu i codziennego użytku takich jak buty i pończochy, kapelusze, szpady, mundury i inne oznaki angielskości. Tego rodzaju ikoniczne rzeczy i przedmioty przyciągały uwagę angielskich gości, którzy na tej podstawie mogli zakładać, że ich posiadacz nawiązał szczególne stosunki z innymi Anglikami. Wydaje się, że Nzwanianie wykorzystywali angielskie rzeczy przede wszystkim w celu realizacji swoich interesów handlowych. Kiedy zagraniczni kontrahenci byli zapraszani do domów Nzwanian kontakt miał miejsce jedynie w półpublicznych, dostępnych mężczyznom pokojach przyjęć. W domach bogatych mieszkańców wyspy pokoje te były często umeblowane sofami, kanapami, wysokimi krzesłami, poduszkami i satynowymi materacami. Artefakty angielskiej kultury materialnej były eksponowane w szczególny sposób, przynajmniej podczas wizyt Anglików. Książę Ali umieścił w swoim pokoju przyjęć angielskie łóżko i dębowy stół, co zgodnie z oczekiwaniem zwykle przyciągało uwagę angielskich gości⁵⁰. Innymi elementami dekoracyjnymi umieszczanymi na murach otaczających domy były chińskie talerze, amerykańskie szkła okularowe, arabskie wachlarze, flagi różnych narodów, chińskie obrazki, miedziane płytki z inskrypcjami i egipskie „relikty”. Zbiory tak różnych przedmiotów pochodzących z całego globu reprezentowały powiązania z odległymi miejscami, ukazując oso-

⁵⁰ Ibidem, s. 130–133.

bowość gospodarza i wywołując wrażenie na gościu. Nawet jeśli goście uważali te dekoracje za nieco „krzykliwe”, było w nich coś podobnego do ich własnego postępowania polegającego na gromadzeniu egzotycznych przedmiotów w postaci chińskich talerzy, orientalnych oryginalności i egipskich „reliktów”. Postępowanie Nzwaniów nie było zatem przypadkowe. Jego celem było wywarcie wrażenia na gościach poprzez egzotyczne przedmioty, a także tworzenie znanego im komfortu. Kiedy w latach 30. XIX w. z Nzwani zaczęli handlować Amerykanie, lokalne zwyczaje wydały im się dziwniejsze niż mogli przypuszczać. Krzesła, szklane lampy, talerze, filizanki i sosjerki, lustra i zegary, wszystko to można było znaleźć w Mutsamudu.

Kiedy w 1858 r. rząd brytyjski ustanowił swój konsulat na wyspie, sułtan zamówił nie tylko angielską broń, ale także angielskie mundury dla swoich setek żołnierzy. Symbolizował w ten sposób własne możliwości jako brytyjską siłę militarną. Taka *mimesis* angielskiej kultury militarnej zgodnie z oczekiwaniami wywoływała uznanie angielskich gości. Dążenie do przejęcia symboli angielskości przyjęło tak ekstremalne formy, że niektórzy bogaci Nzwani nie próbowali „wejść w posiadanie” angielskich kobiet poprzez składanie propozycji ich kupna marynarzom angielskich statków. Posiadanie angielskiej kobiety byłoby czymś wyjątkowym w XVIII-wiecznym Mutsamudu, nawet jeśli jego mieszkańcy kupowali etiopskie, a nawet dostarczane z Europy wschodniej przez Turków, konkubiny.

Mieszkańcy Nzwani udomowili fragmenty brytyjskości, symbolizując przez to znaczącą globalną siłę i wyrażając swoją szczególną bliskość z imperium. Angielskie rzeczy, z jednej strony były lokalnie znaczącymi znakami szczególnego dostępu do tej siły, z drugiej zaś reprodukowały obraz angielskości dla brytyjskiej konsumpcji. W celu symbolicznej neutralizacji swojej znaczącej odrębności religijnej, kulturowej i społecznej od angielskich gości, mieszkańcy Nzwani chcieli być *jak* Anglicy, choć w ograniczony sposób, manipulując percepcją Brytyjczyków. Poprzez noszenie angielskich ubrań, umieszczanie w swoich domach angielskich mebli, podając angielskie jedzenie, rekonfigurowali, chociaż również w ograniczony sposób, angielskie geografie kulturowe świata i przyciągali angielskie zainteresowanie⁵¹.

Mimo to, brytyjscy metropolitalni decydenci wykazywali niewielkie zainteresowanie Nzwani. Angielskie sympatie i rodzaj aliansu miały raczej charakter indywidualny. Oficjalni politycy rzadko zauważali istnienie wyspy mimo jej znaczenia jako punktu przystankowego dla brytyjskich statków i licznych ofert składanych przez sułtanów, aby wyspa stała się kolonią angielską. W ocenie Jeremy Prestholdta przykład Nzwani ukazuje, że nawet jeśli kulturowa homogenizacja jest oczywista, udomowienie jej globalnych artefaktów może zostać wykorzystane do realizacji różnych celów i pragnienia mniejszych graczy na światowej scenie mogą zmieniać globalne stosunki. Potencjał upodobniania się w przestrzeni globalnych interakcji przejawia się w zdolności do oddziaływania na silniejszego przez odwołanie się do jego własnego obrazu⁵². W 1997 r. Nzwani ogłosiła swoją niezależność od utworzonej w 1974 r. Federalnej Islamskiej Republiki Wysp Komorskich.

2.5. *Madame Butterfly* (Cio-Cio San) i stosunki Wschód–Zachód

Główne problemy w stosunkach między Wschodem i Zachodem widziane z perspektywy współczesnej Japonii mają swoje korzenie w odległych historycznych wydarzeniach związa-

⁵¹ Ibidem, s. 137.

⁵² Ibidem, s. 138.

nych z ambiwalentną pozycją zajmowaną przez Japonię w tych stosunkach. Uogólniając w tym względzie doświadczenie Japonii, Junzo Kawada wskazuje na dwa okresy jej historii w stosunkach międzynarodowych. Okres pierwszy od ok. 500 r. do poł. XIX w. charakteryzował się głównie absorpcją kulturową od Chin i Korei znajdująca wyraz w przejmowaniu pisma, kalendarza, medycyny, religii (konfucjanizm, taoizm, buddyzm), literatury, muzyki i sztuki. Zapożyczenia te były włączane w kulturę japońską i dostarczały często bodźca do jej własnych kreacji. Liczni inżynierowie, mnisi i badacze z kontynentu byli zapraszani do Japonii, zaś studenci, mnisi i artyści japońscy podróżowali przede wszystkim do Chin. Chińskiej i koreańskiej kulturze Japończycy długo przyznawali status kultury wyższej. Od 2 poł. XIX w. sytuacja uległa zmianie. W okresie rewolucji Meiji Japonia szybko wprowadziła najlepsze rozwiązania zachodniej cywilizacji pod hasłami: „zachodnia technika i japońska dusza” (*Wakon yōsai*); „wzbogacić i zmilitaryzować państwo” (*Fukoku kyōhei*) i „opuścić Azję i stać się jak Zachód” (*Datsua nyūō*). Proces westernizacji Japonii, według Kawady, charakteryzowała jednak niezależność, pośredniość i selektywność. Mimo militarnego zagrożenia ze strony zachodnich wielkich mocarstw Japonia uniknęła kolonizacji. Od rewolucji Meiji (1868), po dwóch i pół wiekach relatywnego zamknięcia na wpływy zachodnie, za wyjątkiem stosunków z Holandią, japoński rząd zaprosił licznych nauczycieli, inżynierów, artystów, żołnierzy w celu recepcji najlepszych praktyk z różnych krajów zachodnich, w tym również Stanów Zjednoczonych oraz wysłał do nich wielu młodych członków japońskiej elity. Zatem wprowadzanie elementów zachodniej kultury dokonywało się w sposób selektywny i z inicjatywą samej Japonii. Nie był to proces masowego kontaktu, jaki nastąpił w przypadku zachodniej kolonizacji. Japonia przejmowała wyselekcjonowane elementy *cywilizacji* zachodniej, a nie *kulturę* określonego zachodniego państwa⁵³.

Ilustracją tego szczególnego procesu może dostarczyć opera *Madame Butterfly* Giacomo Pucciniego⁵⁴. Prapremiera opery odbyła się 17 lutego 1904 r. w Mediolanie. Był to jednocześnie siódmy dzień wojny rosyjsko-japońskiej⁵⁵. Wystawienie opery okazało się fiaskiem. Jednak w trzy miesiące później, po istotnych poprawkach, na przykład, skróceniu sceny japońskiego

⁵³ J. Kawada, 'East versus West': *Beyond Dichotomy and towards an Acknowledgement of Differences*, „Diogenes” 2003, vol. 50, nr 4, s. 96–97.

⁵⁴ Według Arthura Grossa libretto opery oparte jest na rzeczywistych wydarzeniach z pocz. 1890 r. w Nagasaki. Zob. A. Gross, *The Puccini Companion, Lieutenant F.B. Pinkerton: Problems in the Genesis and Performance of Madame Butterfly*, Norton, New York 1994, s. 154.

⁵⁵ Polityka międzynarodowa Japonii w kontekście rywalizacji wielkich mocarstw o kolonie i uniknięcia takiej kolonizacji przez Zachód stała się polityką ofensywną wobec jej azjatyckich sąsiadów. Pierwszym krokiem w realizacji tej ofensywnej polityki było zwycięstwo Japonii w wojnie z Chinami dynastii Qing w 1894 i 1895 r. Jednak w sześć dni po podpisaniu traktatu pokojowego z Chinami, w którym Chiny zobowiązywały się do przekazania Japonii półwyspu Liaodong, Rosja, Niemcy i Francja w dyplomatycznej interwencji popartej militarną groźbą rosyjskiej i niemieckiej floty, zmusiły Japonię do zwrotu półwyspu Chinom. Trzy lata później Rosja weszła w posiadanie portu Lüshun (Port Arthur) położonego w strategicznym punkcie półwyspu. Stało się to jedną z przyczyn wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej (1904–1905). Kiedy w Chinach wybuchło powstanie *Bokserów*, Japonia i jej armia stanęła po stronie siedmiu zachodnich mocarstw (Rosji, Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch, Austro-Węgier i Stanów Zjednoczonych), które uczestniczyły w jego stłumieniu. Po tym wydarzeniu Rosja utrzymała swoją armię w Mandżurii i zamknęła Koreę przed japońskim handlem, wywołując dalsze napięcia w stosunkach japońsko-rosyjskich. Tym samym od końca XIX w. zderzenie interesów w rywalizacji o chińskie i koreańskie terytoria między zachodnimi mocarstwami i westernizującą się Japonią stało się główną przyczyną konfliktów w Azji wschodniej. Kiedy toczyła się wojna między Rosją i Japonią, zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone, które chciały powstrzymać ekspansję Rosji, miały w tej kwestii wspólny interes z Japonią. Wielka Brytania zawarła nawet formalny sojusz z Japonią i sprzedała jej pancernik *Mikasa*, który stał się flagowym okrętem floty japońskiej. Flota ta zniszczyła rosyjską flotę bałtycką w bitwie morskiej pod Czuszimą, przesyłając o japońskim zwycięstwie nad Rosją.

ślubu między Cio-cio San i porucznikiem amerykańskiej marynarki B. F. Pinkertonem oraz podzieleniu aktu II na dwie części, powtórne wystawienie opery w Brescii okazało się wielkim sukcesem. Od tego czasu opera była wystawiana w wielu zachodnich krajach, a jej czwarta wersja („standardowa”) wystawiona najpierw w paryskiej operze komicznej w 1907 r. jest do dzisiaj często grana. Współcześnie opera jest wystawiana również w Japonii, a Junzo Kawada dostarcza informacji o jej wystawieniu w Tokio w lipcu 2002 r.: reżyserem był Amerykanin pochodzenia włoskiego, japońska orkiestra była prowadzona przez Koreańczyka, dekoracje zaprojektował Włoch, kostiumy Japonka, partię Madame Butterfly śpiewała Francuzka, Pinkertona i Suzuki grali Koreańczycy a Sharplessa Hiszpan.

Interpretacje opery różnią się. Niektórzy uważają, że nie ma ona nic wspólnego z rzeczywistością Japonią i jest w zasadzie uniwersalną tragedią miłosną. Obecny w niej obraz Japonii stanowi co najwyżej odzwierciedlenie wyobraźni kompozytora, który nigdy jej nie odwiedził. Nawet jeśli opera jest w zamiarze werystyczna, jest całkowicie włoską operą. Inni, w szczególności Japończycy, uważają, że opera wyraża głęboki podział między Wschodem i Zachodem, a w istocie zachodnią dyskryminację Wschodu. Kawada przypomina, że w jednym z programów przygotowanych z okazji wystawienia opery przeczytał fragment artykułu napisanego przez japońskiego krytyka muzycznego, który stwierdził, że *atak na Pearl Harbor był zemstą za śmierć Cio-cio San*⁵⁶.

W 1999 r. opera w Lyon wystawiła kontrowersyjną japońską inscenizację *Madame Butterfly* w reżyserii Kijū Yoshidy, ze scenografią Arata Isozaki i z Hiroko Nishida w roli Cio-cio San. Scenografia i kostiumy były czarne. Pierwszy akt toczył się w Nagasaki przed II wojną światową. Akt II w tym samym mieście, ale po zrzuceniu bomby atomowej, z Cio-cio San stopniowo popadającą w obłęd. W udzielonym wywiadzie japoński reżyser stwierdził, że jego celem było nałożenie na siebie obu wydarzeń, których sceną było Nagasaki. Z jednej strony, tragedii piętnastoletniej japońskiej dziewczyny, która stała się zabawką oficera amerykańskiej marynarki porzuconą przez kochanka, gdy okazało się, że jest brzemienna; z drugiej strony, ślepej masakry japońskich mieszkańców Nagasaki przez amerykańską bombę atomową. Choć Junzo Kawada nie podziela tej interpretacji, odzwierciedla ona dobrze, jego zdaniem, ogólne uczucia Japończyków wobec Zachodu. Kawada preferuje dla nazwania tych uczuć określenie „mania prześladowcza”⁵⁷. Próbując wyjaśnić kontrast między Wschodem i Zachodem, Kawada kieruje swoje zainteresowanie na okoliczności związane z genezą opery. Na okoliczności te składają się dwa konteksty. Jeden wynika z entuzjazmu dla egzotycznej atrakcyjności Japonii, drugi z dyskryminacji i pogardy wobec Japończyków. Oba składają się na zachodnią postawę ambiwalencji „wobec tych ze Wschodu”.

Włoskie libretto do opery napisali Luigi Illica i Giuseppe Giacosa, którzy opierali się na krótkiej historii *Madame Butterfly* (1898) autorstwa Johna L. Longa oraz noweli *Madame Chrysanthème* (1887) francuskiego nowelisty i oficera marynarki Pierre’a Loti. Obok *Madame Chrysanthème* Loti poświęcił Japonii dwie inne prace (pisane w charakterystycznym dla niego półautobiograficznym stylu) zatytułowane *Japoneries d’automne* (1889) i *La Troisième Jeunesse de Madame Prune* (1905). Kawada dostrzega we wszystkich powieściach poświęconych przez Lotiego Japonii ową postawę ambiwalencji. Z jednej strony Loti wyraża uznanie dla pewnego piękna odnajdywanego w Japonii, z drugiej strony, porównuje Japończyków do małp. W *Madame Chrysanthème* bezpośrednio po swoim przybyciu do Nagasaki

⁵⁶ J. Kawada, op. cit., s. 100.

⁵⁷ Ibidem, s. 101.

w lecie 1885 r. Loti relacjonuje wybór przez siebie japońskiej kochanki. Kawada opisany sposób tego wyboru, w słowach skierowanych poprzez Lotiego do stręczyciela – *Ona jest bardzo młoda! Jest zbyt biała; wygląda jak nasze francuskie kobiety, a ja chcę żółtej kobiety dla odmiany* – określa jak zachowanie na targu niewolników. Ostatecznie Loti wybiera 18-letnią Chrysanthème (Okane-san), ponieważ jest dziewczcą. Kiedy Loti pisze *La Troisième Jeunesse de Madame Prune* na przełomie 1900 i 1901 r. podczas swego krótkiego pobytu w Japonii z flotą francuską, która przybyła na Daleki wschód w związku z powstaniem Bokserów, widzi Japończyków przygotowujących się do wojny z Rosją. Pisze w związku z tym: *Wojna stała się nieunikniona i coraz bliższa [...] może wybuchnąć jutro [...] zdecydowany na nią jest każdy mały żółty mózg; najpodlejszy bagażowy na ulicy mówi o niej tak, jakby już się zaczęła i pewny siebie przewiduje zwycięstwo. [...] W tym momencie wszystko koncentruje się na wojnie, na przygotowaniach do tego wielkiego ataku na Rosję – który w istocie będzie tylko pierwszą manifestacją olbrzymiego Żółtego Zagrożenia*⁵⁸. Kawada zderza to stanowisko z poglądami innego francuskiego pisarza Anatola France, który w maju 1904 r., krótko po wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej, pisał: *Teraz odkryliśmy żółte zagrożenie. Przez wiele lat Azjaci doświadczali białego zagrożenia. [...] My stworzyliśmy białe zagrożenie. Białe zagrożenie stworzyło żółte zagrożenie*⁵⁹.

3. Uwagi końcowe

Można dowodzić, że każde społeczeństwo mieści w sobie dwa rodzaje komplementarnych, ale odrębnych kultur: kulturę materialną (techniczną i ekonomiczną) oraz kulturę niematerialną (społeczną). W centrum tej dychotomii znajduje się teza, że kultura niematerialna jest zawsze w pewien sposób opóźniona wobec kultury materialnej. Zjawisko to nazywane „kulturowym opóźnieniem” implikuje stałe napięcie między technologią i ekonomią a rozwojem społecznym. Idea ta stała się popularna wśród wielu przedstawicieli nauk społecznych, chociaż wzbudzała także wiele kontrowersji. Na przykład, dowodzono, że kultura materialna jest zakorzeniona w kulturze społecznej, ponieważ materialność w ostatniej instancji jest zawsze produktem społecznym. Przedmioty materialne oraz reguły korzystania z nich są zakorzenione zawsze w środowisku społecznym. Jedynie określone warunki kulturowe mogą pozwalać na dyfuzję lub rozpowszechnianie się pewnych produktów materialnych. W perspektywie indywidualistycznej dowodzi się, że w procesie tym decydujące są jednostkowe wartości i ideologie. Łącznie owe jednostkowe wartości tworzą zestaw podzielanych przez społeczeństwo wartości i ideologii. Taki agregat wspólnych wartości i ideologii tworzy środowisko, w którym pewne „przedmioty” mogą przetrwać i rozpowszechniać się, zaś inne nie. Pewnym wariantem ograniczającym tworzących to środowisko jest teza formułowana na gruncie teorii elit, która mówi, że podstawową rolę w decydowaniu o tym co inni produkują (konsumują lub myślą), odgrywają najbardziej wpływowi aktorzy społeczni.

Dobra prestiżowe, zwane także „dobrami elitarnymi”, „dobrami statusu” lub „bogactwem”, ukazują bogactwo, sukces i siłę. Ich celem jest rozwiązywanie problemu społecznego lub realizacja społecznego zadania polegającego na przyciągnięciu pożądanego partnera, sojusznika lub związanie członków grupy społecznej poprzez manifestację sukcesu. Dobrami

⁵⁸ Ibidem, s. 102.

⁵⁹ A. France, *Sur la pierre blanche*. Cyt. za J. Kawada, op. cit., s. 102.

prestżowymi są cenne surowce lub wytworzone przedmioty wykorzystywane do ustanawiania i utrzymywania stosunków społecznych i politycznych. Zwykle stanowią je obiekty wytworzone z importowanych surowców lub materiałów o ograniczonej dystrybucji, wymagające znacznego nakładu pracy i zastosowania złożonych technologii⁶⁰. W odróżnieniu od dóbr codziennego użytku dobra prestiżowe z powodu ich dużej wartości są wymieniane na długie dystanse poprzez sieci ustanawiane przez elity. Analiza produkcji i wymiany oraz kontekstów społecznych związanych z prestiżowymi dobrami stanowi zatem ważne źródło dla zrozumienia *społecznej* historii stosunków międzynarodowych. Przedstawione w artykule przykłady ukazują kontrolę nad tymi dobrami jako źródło władzy politycznej. Kontrola surowców, produkcji i dystrybucji dóbr prestiżowych jest postrzegana jako kluczowa z punktu widzenia utrzymywania hierarchicznych systemów społecznych.

Pojęcie „krażenia kultur” rozwijane początkowo przez geografów podkreślało różnorodność praktyk i systemów wiedzy funkcjonujących między producentami, kupcami i konsumentami poszczególnych dóbr. Podejście przyjmowane tutaj koncentruje się raczej na pojęciach segmentacji i kontestacji: materialne rzeczy nabierają różnych znaczeń dla różnych ludzi w różnych miejscach i czasach. Robert Batchelor, porównując praktyki związane z porcelaną w Europie północno-zachodniej oraz Azji w XVII i XVIII w., podkreśla ich związek z różnymi reżimami produkcji i komunikacji. Praktyki związane z porcelaną wzajemnie konstytuowały się. Porcelana dysponowała twórczą mocą, która była kształtowana przez odmienne regionalne sieci produkcji i zdobienia: typograficzny reżim świata atlantyckiego ogniskujący się wokół Londynu i Amsterdamu, kaligraficzny reżim południowo-wschodniej Azji i dawnych islamskich sieci handlowych oraz ksylograficzną sieć przybrzeżnych Chin. We wszystkich tych regionach porcelana cyrkulowała w znacznych ilościach⁶¹. Jednak to co najbardziej interesujące to nie historia zasięgu tego artykułu i dane o liczbie jego konsumentów, ale raczej różne rodzaje reprezentacji, systemów produkcji i sposobów interpretacji jakich doświadczyła w każdym z tych regionów. Z rzeczami bowiem nieuchronnie wiążą się idee i praktyki. Nierówny i połączony rozwój prowadzi do spotkań rzeczy i ludzi, otwierając lub zamykając przestrzeń do ich transferu i udomowienia lub odrzucenia i zniszczenia.

Współczesna antropologia poświęca dużo uwagi badaniu hegemonicznej władzy towarów i marek wskazując na aktywną rolę lokalnych konsumentów w domestyfikacji Coca Coli czy McDonalda. Badając *społeczną* historię stosunków międzynarodowych w większym stopniu powinniśmy koncentrować się na transferze egzotycznej żywności i napojów z nowego świata do starego. Poznawać nierozzerwalny związek „wewnętrzności” z „międzynarodowością” to wyjaśnić przemiany smaku i stylu życia, poczynając od początkowego odrzucenia wielu produktów w XVII w. do ich powszechnego przyjęcia w następnych wiekach. Hiszpańscy misjonarze przyswoili sobie nowe smaki poprzez zainteresowanie praktykami żywieniowymi Indian. Przykładem może być internalizowanie elementów indogenicznej estetyki i zwyczaju picia czekolady, który przenieśli do starego świata. Uznanie, że smak może stanowić rodzaj autonomicznej siły nie oznacza, że nie był on związany z politycznymi i społecznymi hierarchiami, które go legitymizowały, oceniały i kanalizowały. Zanim nowe formy „obcych” zwyczajów społecznych (picie czekolady, herbaty) i codziennych rutyn (gorące

⁶⁰ M. Beth, D. Trubitt, *The Production and Exchange of Marine Shell Prestige Goods*, „Journal of Archaeological Research”, September 2003, vol. 11, nr 3, s. 247.

⁶¹ R. Batchelor, *On the Movement of Porcelains: Rethinking the Birth of the Consumer Society as Interactions of Exchange Networks, China and Britain, 1600–1750*, w: *Consuming Cultures, Global Perspectives*, eds J. Brewer, F. Trentmann, Oxford–Berg 2006, s. 95–121.

napoje pite na śniadanie) wyewoluowały w oparciu o egzotyczne dobra musiały zostać udomowione. Znaczące dla zmiany dietetycznego smaku było jego uprzednie osadzenie w systemie wiedzy. Botanicy, odkrywcy, badacze i doktorzy w XVII-wiecznej Holandii przyznawali smakowi centralną rolę w swoich badaniach. Obok abstrakcji i dyskursu uważali oni „smakową obiektywność” za klucz do zrozumienia świata. Prowadziło to do zainteresowania egzotycznymi dobrami i analizy ich dobroczynnych właściwości. Egzotyczne dobra takie jak gałka muszkatołowa i herbata zyskały swój status w ramach tej naukowo-kulturowej hierarchii smaku i wiedzy⁶².

Koncentrowanie się na analizach rzeczy poza modelami modernizacji czy porównaniami między cywilizacjami, świadome ograniczanie perspektywy, oferuje narzędzie o interesującym potencjale heurystycznym w rozumieniu stosunków międzynarodowych. Komparatywna obserwacja rzeczy („pojedynczych” elementów rzeczywistości) poprzez kultury w procesie nierównego i połączonego rozwoju chroni nas przed historiograficznym zachodnim ekscypcjonalizmem. Pozwala na konfrontowanie „różnorodności nowożytności” z „różnorodnością prenowożytności” i pisanie także prenowożytnej historii stosunków międzynarodowych jako procesu integracji poprzez nierówny i połączony rozwój.

Bogactwo i luksus oraz bieda i ubóstwo objawiają się najczęściej za pośrednictwem rzeczy. Oba stany są skutkiem zróżnicowania ekonomicznego, które ma swoją wyraźną genezę w epoce brązu, [...] *kiedy względny „egalitaryzm” ekonomiczny wcześniejszych społeczeństw został zburzony przez nowe techniki produkcji, które pozwoliły, by jeden człowiek z plugiem produkował znacznie więcej niż inny, czyniąc jednych zamożniejszymi, innych zaś uboższymi*⁶³. Wiemy, że wszystkie społeczeństwa zmieniają się, choć w zależności od kontekstu w różnym tempie. Jedną z konsekwencji tych przekształceń są zmiany rzeczy uznawanych za wyróżniki bogactwa i luksusu oraz *spiritus movens* stosunków międzynarodowych. *Cukier, na przykład, był przed XVI w. luksusem, papier był nim wciąż jeszcze pod koniec XVII w., tak samo alkohol i pierwsze aperitify w czasach Katarzyny Medycejskiej, jak również łoża z lądzkiego puchu i srebrne puchary rosyjskich bojarów przed Piotrem Wielkim*⁶⁴.

W rozważaniach na temat pochodzenia określonej „rzeczy” ważne jest niepomijanie społecznego kontekstu jej powstania i wykorzystania. Współczesny opór przed zastosowaniem pługa w niektórych regionach Afryki oznacza, że adaptacja nie polega jedynie na imporcie z zewnątrz określonych rzeczy (narzędzi, urządzeń, przedmiotów) i pozbyciu się przesądów na ich temat, ale na ustanowieniu nowego sposobu społecznej organizacji produkcji. Nie jest to zatem proces polegający na prostej zamianie o charakterze import-eksport. Wprowadzenie nowych rzeczy pociąga za sobą nie tylko zmiany związane z technicznymi skutkami ich wykorzystania, ale także często radykalne zmiany funkcjonowania danej społeczności w różnych aspektach życia społecznego (organizacja społeczna, podział pracy, stosunki własności, stosunki polityczne itp.). Ukazuje także, że rozdział między „wewnętrznością” i „międzynarodowością” niezasadnie dzieli świat społeczny i uniemożliwia jego zrozumienie.

⁶² F. Trentmann, op. cit., s. 208.

⁶³ J. Goody, op. cit., s. 274.

⁶⁴ F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek. Struktury codzienności*, PIW, Warszawa 1992, t. 1, s. 183.

Summary

The international life of objects. Luxury items and necessities in the *social* history of international relations

The paper discusses the potential of objects, broadly understood luxury 'items' and necessities, in order to present uneven and combined development as the foundation of the *social* history of international relations. The author evidences that this approach to 'objects' allows us to achieve, at the very least, the following: (1) to observe the single *social* world which emerges after the division into 'internal' and 'international' is rejected; (2) to 'touch' the international outside the realm that the science of international relations usually associates with international politics; (3) to examine the *social* history of international relations, abandoning the approach that dominates in traditional historiography where production processes are privileged over consumption processes; (4) to demonstrate how human activities create internationalism.

Discussing apparently different processes related to the international life of broadly understood 'objects', such as African giraffes, Kashmiri shawls, silk, the importance of English items for the inhabitants of Mutsamudu, or the opera *Madame Butterfly* the author identifies similar patterns which, although sometimes concealed, demonstrate the consequences of uneven and combined development for the *social* history of international relations.

Prestige goods express affluence, success and power. They are usually objects manufactured from imported raw materials or materials, with limited distribution, which require a significant amount of labor or advanced technology to create. In contrast to everyday necessities, owing to their high value, prestige goods are exchanged over long distances through networks established by the elite. The analysis of manufacturing, exchange and social contexts related to prestige goods constitutes a significant source for understanding the social history of international relations.

The examples in the paper present control over these goods as a source of political power. The control of raw materials, production and distribution of prestige goods is perceived as key to maintaining hierarchical social systems. Objects are inescapably related to ideas and practices. Uneven and combined development leads to meetings between people and objects, either opening or closing the space, allowing for their transfer and domestication, or rejection and destruction respectively.

Concentration on the analyses of objects outside of modernization models or comparisons between civilizations and the conscious narrowing of perspective offers a tool with a heuristic potential which is interesting in the context of international relations. Comparative observation of objects ('single' elements of reality) via cultures undergoing uneven and combined development protects us from historiographic western exceptionalism. It also shows that the division between the 'internal' and 'international' unjustifiably splits the social world and makes it impossible to understand.

